Nr. 25. WTOREK 1 LUTEGO 1876 Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała Adolfa Alschera i Antoniego Kościńskiego nauczycielami rzeczywistymi, Stanisława Bara zaś i Stanisława Myszkowskiego nauczycielami młodszymi szkoły etatowej w Jarosławiu.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu, tudzież król. węgierskie Ministerstwo handlu udzieliły Herschowi Goldhamerowi, fabrykantowi nafty i parafiny w Drohobyczu przywilej na wyrób massy podobnej do białego lub żółtego wosku pszczelnego na przeciąg jednego roku. Opis przywileju, o którego zatrzymanie w tajemnicy proszono, zostaje w przechowaniu w c. k. archiwum przywilejów w Wiedniu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 1 lutego.

W obu połowach monarchii śmierć Franciszka Deaka spowoduje kilkudniową stagnacyę w sprawach publicznych. Jeżeli stagnacya ta nie ograniczy się tylko do parlamentarnej widowni, lecz także za kulisami w kołach poselskich odwróci uwagę w inną stronę, to może bez śladu przejdą chmury, które w ostatnich dniach gromadzić się zaczęły nad stronnictwem wiernokonstytucyjnem. Stronnictwo to bowiem a głównie klub lewicy zajął w jednej sprawie drugorzędnej, t. j. wobec projektu ustawy o podniesieniu pewnych opłat skarbowych takie stanowisko, że nawet własne organa jego nie mogą tego ani wytłumaczyć ani usprawiedliwić. Mimo oświadczenia p. ministra skarbu, że od wzięcia tego projektu pod obrady czyni zawisłem pozostanie w gabinecie, klub lewicy wytrwał w dziwnym oporze na dwóch z kolei po sobie następujących posiedzeniach. Jak się ta sprawa skończy, niepodobna na razie przewidzieć ale jeżeli autorowie i zwolennicy pomysłu, który skłonił p. ministra skarbu do powyższego oświadczenia, w poważnej chwili zapoznali doniosłość swojego kroku, to zapewne dziś zmienią opinię, bo zewsząd spotkali się z wyrazami zdziwienia a nawet otwartej nagany. Prasa wiernokonstytucyjna nie może po prostu pojąć, jak mogli wytrawni posłowie popaść w takie zaślepienie, ażeby dla kilku milionów, o które tu chodzi a które są niezbędne na pokrycie odsetków od nowego długu, narażali państwo na przesilenie gabinetowe w chwili tak ważnych rokowań z Węgrami, co mogłoby obywateli opodatkowanych nierównie więcej kosztować niż zakwestyonowany projekt ustawy. Autorowie tych nieporozumień zlękną się zapewne tak ciężkiej odpowiedzialności, jakaby na nich spaść mogła a jak się zdaje w pierwszej chwili nie mieli oni nawet należytego wybarażenia o rozmiarach tej odpowiedzialności.

Po tak stanowczej klęsce, jaką poniósł hr. Eulenburg w parlamencie niemieckim w skutek odrzucenia noweli karnej przeciw socyalistom wymierzonej, zdawałoby się, że nie pozostanie on dłużej ministrem spraw wewnętrznych. Nie po raz pierwszy to jednak doznaje hr. Eulenburg klęski parlamentarnej a mimo to dotąd nawet dla ocalenia formy parlamentarnej nie podał się do dymisyi. W sprawie ordynacyi powiatowej hr. Eulenburg okazał się nawet tak zahartowanym na niepowodzenia parlamentarne, że patrzał spokojnie na upadek pierwotnego projektu swojego i ułożył drugi w myśl uwag, które w rozprawie przeważały. Wtedy mówiono, że hr. Eulenburg dla tego nie wziął dymisyi, bo posiada nieograniczone zaufanie u monarchy i szczyci się jego szczególnemi sympatyami. Przypomniano sobie, że w r. 1870 hr. Eulenburg był jedynym doradcą cesarza Wilhelma, zaskoczonego pretensyami francuskiemi w nieobecności ks. Bismarcka. Ztąd ma pochodzić ta sympatya monarsza, która zasłaniała hr. Eulenburga od dymisyi nawet wtedy, gdy na to chętnie byłby się zgodził sam kanclerz. Dziś, jak się zdaje, nietylko sympatya królewska lecz także polityka ks. Bismarcka zasłania hr. Eulenburga od skutków klęski parlamentarnej. Jeżeli prawdą jest, że książę Bismarck myśli zerwać z stronnictwem narodowo-liberalnem i chce wytworzyć sobie więcej umiarkowaną i powolniejszą większość, to nie mógłby znaleźć w tem dziele lepszego pomocnika od hr. Eulenburga. Minister, który umiał tak zręcznie pogodzić się z dotychczasowemi zmianami systemów, który nadto w duchu może niechętnym jest wszechwładztwu prądu narodowo-liberalnego, oddać może księciu Bismarckowi nieocenione usługi.

Gabinetowi Disraelego zapowiadają ciągle bliski upadek zaraz po najbliższej sesyi parlamentu angielskiego. Hartington powiedział, że Disraeli musi upaść, bo panował trzy laty a naród angielski niejako czuje potrzebę, ażeby co trzy lata zmieniały się systemy rządowe. Słowa te zakrawałyby na dziwactwo, gdyby w ostatnich czasach różnica zasadnicza pomiędzy programami politycznemi Wigów i Torysów nie była się zatarła do tego stopnia, że zmiana gabinetu w Londynie nie potrzebuje wywoływać wielkich przekształceń w organizmie administracyjnym kraju ani nawet przerwy w ustawodawczej pracy parlamentu. Gabinet Disraelego był dotąd prawie tak samo liberalnym jak poprzedni gabinet Gladstona a wcale nie zanosi się na to, ażeby w razie dłuższego pozostania u steru wystąpił z konserwatywnemi dążnościami w dawnem tego słowa znaczeniu. Ale powyższe zdanie Hartingtona nie uzasadniłoby jeszcze zmiany gabinetowej w oczach tak dojrzałego narodu, jakim jest angielski. Przesilenie ministeryalne jest prawdopodobne ale z innych, realnych przyczyn, które opozycya liberalna już dziś wylicza wypowiadając tem niejako gabinetowi walną bitwę na najbliższej sesyi parlamentu. Główne miejsce w szeregu grzechów politycznych, pod których ciężarem paść ma Disraeli, zajmuje nie sprawa wschodnia ani zakupno akcyi sueskich lecz małoważne na pozór rozporządzenie, które ścieśnia prawo przytułku przyznawane dotąd bezwarunkowo każdemu niewolnikowi na okręcie angielskim. To rozporządzenie dlatego nazwaliśmy najważniejszem grzechem gabinetu, bo wywołało ono ogromną burzę w ludności dumniej na to niezmiernie, że Anglia dotąd zawsze i wszędzie w pierwszym szeregu pracowała nad wytępieniem niewolnictwa a na swojem terytoryum i okrętach dawała gościnny przytułek nietylko niewolnikom lecz także przestępcom politycznym. Palmerston był nierównie popularniejszym niż Disraeli a przecież popadł w niełaskę, gdy po zamachu Orsiniego na życie Napoleona III chciał ścieśnić prawo przytułku przyznawane przestępcom politycznym na ziemi angielskiej.

Jak ministrowie zmieniają się w Turcyi niespodzianie nawet dla zastępców mocarstw europejskich, patrzących z bliska w Stambule na tok spraw publicznych, tak i postanowienia rządu tureckiego wystawione są na zmienność nieznaną w innych państwach, które w parlamentach posiadają czujne organa kontroli. Z tego powodu każda wiadomość z Stambułu, zawierająca nawet najdonioślejsze przypuszczenia, jest stokroć wiarogodniejszą a przynajmniej prawdopodobniejszą niż tuzin wiadomości o przesileniach gabinetowych, które n. p. w tej chwili z Wiednia wychodzą. Wola sułtana jest zmienną i wszechwładną, więc któż zaręczy, że dziś nie zgadza się on na to, co wczoraj stanowczo od siebie odsuwał, że nie pochwala dziś tego, co wczoraj bezwarunkowo potępiał. Uwaga ta tłumaczy nam, dlaczego wielkie znaczenie przypisujemy ostatnim wiadomościom stambulskim, z których wypływałoby, że dziś już opór Turcyi przeciw europejskim wnioskom w sprawie hercegowińskiej można uważać za stanowczo zaniechany. W. wezyr miał sam nakłaniać Anglię, ażeby nie wyłączała się z wspólnej akcyi mocarstw europejskich i tem ułatwiła mu poddanie się przedłożonym projektom reformy. W Turcyi bowiem apatya dla spraw publicznych nie jest powszechną, a sama wiadomość, że mocarstwa chcą dyktować sułtanowi warunki pokoju z jego poddanymi chrześciańskimi wywołała tu i owdzie takie wzburzenie w umysłach tureckich, że obawiano się wybuchu niebezpiecznych namiętności. Gdyby Anglia była ujęła się za Turcyą, umysły te znalazłyby silną podporę i zachętę do udaremnienia pojednawczych planów rządowych. Mahmud-basza zaś bynajmniej nie życzy sobie tego, bo jako mąż stanu pełen wysokiej inteligencyi i daleko idą-

---

Z PODRÓŻY NIEMCA

po Polsce z roku 1791.

VI.

W dziewiątym liście zajmuje się nasz podróżny przeważnie sprawami politycznemi. Powtórzymy go tutaj prawie w całości. „Wiecie, jak silnie jestem przekonany, że rzeczywiście czy pozornie republikańska konstytucya nie uszczęśliwia państwa. O tem każdy się pewnie przekona, kto spojrzy na dotychczasowy ustrój Polski... Zawsze jednak jest to uroczysty widok, patrzeć na zgromadzenie reprezentantów wielkiego narodu i widzieć ich zatrudnionych sprawami i losami swego kraju. W Warszawie łączy się z tem jeszcze myśl, że ludzie ci niedawno uchwalili ową ważną reformę i że pomiędzy nimi znajduje się tyle po części oryginalnych, po części wykształconych i jasnych umysłów.

„Sala sejmowa znajduje się w królewskim pałacu. Jest obszerna, jasna, bardzo wysoka, skromnie ozdobiona, mimo to jednak odpowiednia godności i świetności zgromadzenia. Wszystkie siedzenia są obite karmazynową materyą. W środku znajduje się długi próżny ganek, pomiędzy dwoma szeregami poręczowych krzeseł (czerwonych z żółtemi obwodami), na których zasiadają senatorowie. Za niemi po obu stronach dwa szeregi czerwonem suknem pokrytych ławek dla deputowanych, lecz także i dla posłów i obcych, których ci wprowadzą. Zresztą dla słuchaczy znajduje się obszerna galerya ciągnąca się naokoło sali, a do niej ma wstęp każdy porządnie ubrany człowiek. U samej góry znajdują się loże dla dam.

„Na przedzie sali, tam gdzie się kończy ów środkowy ganek, stoi królewski tron na kilku stopniach wywyższony: porządne, niebardzo wysokie krzesło z poręczami pod baldachimem. Po bokach stoją, choć król na tronie nie zasiada, dwaj szeregowcy żółto umundurowanej konnej gwardyi. Jedyni to ludzie z nakrytą głową w całej sali. Przedsionek, przez który się przechodzi, idąc do sali posiedzeń, właściwie senatorskiego pokoju, zapełniony jest tą gwardyą; sami to wysocy, piękni ludzie. Przy tej sposobności donoszę wam zaraz, że ani tutaj, ani gdziekolwiek, gdzie był powód do ciżby i gdzie bez żołnierzy się nie mogło obejść, nie widziałem nigdzie tak częstych u nas a nieznośnych nawyczek, to jest prostackiego i nierozsądnego tłoczenia się lub popychania ze strony widzów, i niesfornego, często nawet gwałtownego mięszania się wojska.

„Na drugim końcu środkowego ganku siedzą marszałkowie sejmu, którzy atoli często miejsce swe opuszczają; znajduje się tam także stół dla pisarzy itd. Byłem na sessyach w dniach, kiedy król osobiście w nich brał udział, i w dniach kiedy go nie było. Kiedy króla nie było, mówiono mi, że w obecności króla hałaśliwość mówiących lub spierających się posłów przycicha; nie zrobiłem jednak tego spostrzeżenia, będąc na sessyach królewskich. Na takich sessyach przy tronie i za nim stoi mnóstwo sług dworskich. Król wtedy rozmawiał też z niektórymi senatorami i innemi osobami. Król miał na sobie uniform swej gwardyi lub kadetów.

„Z dwóch marszałków sejmowych czyli marszałków generalnej konfederacyi ubiera się wielki referendarz koronny Stanisław Nałęcz Małachowski po francuzku, ks. Kazimierz Sapieha jako jenerał artyleryi po polsku. Tak samo ubiera się także jenerał Branicki i mała garstka innych. Przeważna większość występuje w strojach francuzkich, niektórzy także ze wstęgami orderowemi. Biskupów nie widziałem, ale za to innych duchownych. W ogóle sessye nie bywają licznie odwiedzane (t. j. w drugiej połowie czerwca 1791 r.).

„Kto chce mówić o jakiejś sprawie, trzyma papier w ręku, na którym, słuchając obcej mowy, notuje sobie uwagi. Projekta rozdają się poprzednio wydrukowane pomiędzy posłów. Oczywiście występuje niejeden, chcąc drugiemu przerwać lub zarzuty jego odeprzeć, a mimo to nie może przyjść do słowa, bo go słuchać nie chcą, kiedy już poprzednio opinią swą wyłożył i uchwała nad nią zapadła, lub kiedy już dobrze zdanie jego znają.

„Marszałek Potocki trzyma w ręku długą laskę, którą silnie stuka o ziemię, kiedy hałas, przerywanie i spory stają się za głośne, tak że mowcy rozumieć nie można. Ten znak, aby się uciszono, wywołuje zwykle niebawem żądany skutek. Nie ma tu ani śladu owego nieprzyzwoitego krzyku, wrzasku, wycia, a tem mniej kłótni i szyderstw, o których tak często czytamy w *Monitorze*, że zachodzą w zgromadzeniu narodowem francuzkiem. Po długich dyskussyach przystępują do stołu pisarzy, gdzie zmieniają projekt propozycyi i odczytują go potem na nowo. Raz toczyła się dyskussya o granicach policyjnych praw marszałka koronnego; drugim razem o mianowaniu osobnych komissyi do regulacyi granicznych sporów pomiędzy małemi dobrami i wielkiemi starostwami itd.

„Najważniejsza sprawa, zmiana konstytucyi, już teraz nie przychodzi na porządek dzienny, od kiedy ją 3 maja przeprowadzono z małym oporem, a 5 maja jednomyślnie potwierdzono. Nazywają ją tutaj teraz już dokonanem dziełem i uważają ją za niezachwianą. Entuzyazm dla niej jest wielki i ma w sobie rzeczywiście coś ujmującego. Mężczyźni i kobiety mówią o niej z równym entuzyazmem, objawiającym się przy poważnych okazyach i wśród zabawy i śmiechu; jednem słowem przy rzeczach wielkich i małych. Jestto jeden powód więcej do dumy narodowej, kiedy teraz Polacy tak chętnie unoszą się nad swym krajem i królem. Mają teraz sposobność do jednego toastu więcej. W księgarniach widać mnóstwo zadrukowanych wstążek dla pań na

cej wyrozumiałości uznał jak się zdaje zupełnie, że propozycye europejskie nie mają na celu podkopania bytu Turcyi, lecz trwałe zaspokojenie żywiołów, zagrażających pokojowi europejskiemu. Jeden z dobrze poinformowanych korespondentów stambulskich uważa uległość Turcyi dla wniosków europejskich za rzecz pewną, i zastanawia się tylko nad tem, czy Mahmud-basza będzie powołany do wykonania tych warunków mimo porażki, jakiej doznał przez wydanie znanego a zupełnie bezskutecznego firmanu sułtańskiego. O Mahmudzie-baszy Europa zmieniła swoją opinię do tego stopnia, że pewnie byłaby zadowoloną z pozostawienia go u steru.

Rada państwa.

W komissyi wyznaniowej Izby deputowanych obradowano d. 27 b. m. nad ustawą klasztorną, uchwaloną już w Izbie Panów w formie zmienionej. Sprawozdawca dr. Kopp podniósł wszystkie różnice w uchwałach obu Izb i zalecał przyjęcie uchwał Izby Panów. P. minister oświecenia dr. Stremayr przemawiał przeciw tym uchwałom przytaczając wszystkie powody, które wygłosił w Izbie Panów podczas rozpraw szczegółowych. Komissya poszła za zdaniem dr. Koppa i przyjęła *en bloc* ustawę klasztorną w brzmieniu uchwalonem przez Izbę Panów.

Komissya obradująca nad ustawą o niepołączalności urzędów z mandatami poselskiemi, odbyła d. 27 b. m. posiedzenie i na wniosek dr. Mengera przyjęła § 1 tej ustawy w następującej stylizacyi: Jeżeli deputowany do Rady państwa w ciągu trwania swego mandatu a) obejmie urząd państwowy; b) zostanie członkiem rady zawiadowczej, likwidatorem, administracyjnym kierownikiem albo naczelnikiem przedsiębiorstwa kolejowego lub też innego jakiego zakładu komunikacyjnego subwencyonowanego stale przez państwo, albo naczelnikiem towarzystwa komercyalnego lub przemysłowego, zostającego w stałych stosunkach z zarządem państwowym; c) należy jako członek rady zawiadowczej, kierownik administracyjny lub naczelnik do towarzystwa zarobkowego, na które rozpisany został konkurs — wówczas traci mandat i jeżeli chce go ponownie uzyskać musi poddać się nowemu wyborowi, który ma natychmiast być przedsięwzięty.

Komissya skarbowa Izby Panów uchwaliła na posiedzeniu z d. 29 z. m. zgodzić się na uchwałę Izby deputowanych o zwinięciu państwowych kas zaliczkowych. Komissya Izby Panów dla reformy podatków uchwaliła przystąpić do uchwały Izby deputowanych w sprawie uwolnienia nowych budowli od opłaty pewnych podatków.

† Franciszek Deak.

Franciszek Deak urodził się d. 17 października 1803 w Kehida (według innych we wsi Sötör) z rodziny szlacheckiej, używającej powszechnego poważania. Studya gimnazyalne i prawnicze ukończył w Raab. Po ukończeniu studyów powrócił do swego komitatu, gdzie przy najbliższej sposobności wybrano go posłem na sejm z r. 1832. Działalność polityczną rozpoczął świetnie a w r. 1839/40 był już przewódcą opozycyi i zachował się na tem stanowisku z takim taktem, że nawet najzaciętsi jego przeciwnicy oddawali mu zawsze i wszędzie hołd uznania. Jego to postępowaniu zawdzięczyć należy, że sejm ówczesny, zagajony wśród oznak wielkiego niezadowolenia, skończył się aktem porozumienia między rządem a narodem i że Kossuth, który siedział w więzieniu od 3 lat, został wypuszczony na wolność.

Podczas tej sesyi sejmowej miał Deak sposobność popisania się nadzwyczajnym swym talentem ustawodawczym, należał bowiem do komisyi, pracującej nad ustawą karną i wypracował projekt, który przez wszystkich ówczesnych znakomitych prawników uznany został za arcydzieło.

Po raz wtóry został Deak wybrany posłem w r. 1843. W owym czasie mieli wyborcy prawo udzielania instrukcyj swym posłom. Na zgromadzeniu wyborców, na którem miano Deakowi dać taką instrukcyę, udało się wichrzycielom za pomocą zbuntowanej szlachty chodaczkowej odrzucić wniosek w sprawie ogólnego opodatkowania, w skutek czego zrzekł się Deak mandatu. Na tych burzliwych wyborach przyszło nawet do walki, w której krew popłynęła, a nawet życie samego Deaka było zagrożone. Deak nie przyjął mandatu. Wydarzył się tedy wypadek nie praktykowany w historyi sejmu węgierskiego. Komitat (Zala) z którego wybrany został Deak, miał w sejmie dwa krzesła; otóż jedno pozostało opróżnione, ponieważ nikt nie chciał objąć mandatu po Deaku. Ciężkie znoje i trudy owych dni nadwątliły zdrowie Deaka i stały się zarodkiem cierpień całego żywota. Deak udawał się do wód, wyjeżdżał na dłuższy czas za granicę, mimo to nie mógł odzyskać zdrowia. Ciągła choroba była powodem, że nie przyjął mandatu, w r. 1847. Mimo to znosił się ustawicznie z koryfeuszami swego stronnictwa.

Gdy w r. 1848 rozpoczął się ruch na Węgrzech, oświadczyli obaj posłowie z komitatu Zala, że złożą swe mandaty na rzecz Deaka. Paweł Csuży złożył istotnie mandat i Deak wszedł do sejmu. Wywarł on wówczas stanowczy wpływ na utworzenie ministerstwa Bathyanyi, a sam objął tekę ministra sprawiedliwości i to dopiero wskutek nalegań Bathyanyi'ego, który bez Deaka nie zrobił ani jednego kroku, i na wyraźne życzenie sejmu. Objąwszy tekę ministra sprawiedliwości mianował Deak Ghyczy'ego swym sekretarzem stanu a uczonego Szalay'a prezydentem komisyi kodyfikacyjnej. Na naradach ministrów przemawiał Deak zawsze za polityką umiarkowaną i był stanowczym przeciwnikiem polityki Kossutha. D. 28 sierpnia 1848 r. jeździł Deak z Bathyanym do Wiednia, ażeby wyjednać najwyższą sankcyę na 42 milionową pożyczkę, a nadto uzyskać poddanie wojsk stojących załogą na Węgrzech pod rząd węgierski i aby równocześnie porozumieć się z austryackiem ministerstwem. Deak nie otrzymał wówczas posłuchania; d. 10 września powrócił napowrót do Pesztu i podał się do dymisyi wraz z swymi kolegami.

Żadne prośby ani przedstawienia nie zdołały skłonić go do powtórnego udziału w gabinecie; snać jego duch proroczy przewidywał wszelkie następstwa, jakie istotnie wynikły z wzburzenia umysłów... Od tej chwili usunął się Deak zupełnie od życia publicznego i spotykamy go na tem polu dopiero 31 grudnia 1848 jako członka deputacyi, która wyjednać miała u ks. Windischgrätza zawieszenie broni i rozpoczęcie rokowań pokojowych.

Dnia 1 stycznia 1879 r. wyruszyła deputacya z Pesztu a dopiero d. 3 t. m. dotarła do głównej kwatery ks. Windischgrätza w Bicske pod Pesztem. Książę przyjął deputacyę z wyjątkiem Batthyanyi'ego i nietylko nie zgodził się na zawieszeni broni, ale wzbronił deputacyi dalszej podróży na dwór królewski. Po wkroczeniu c. k. wojsk do Pesztu, powrócił także Deak do stolicy kraju, gdzie bawił przez całą zimę; na lato zaś wyjechał do swego szwagra Osterhubera mieszkającego w Puszta S. Laszlo.

Rząd Bacha starał się usilnie o pozyskanie Deaka przy urządzaniu stosunków węgierskich. Wszystkie te usiłowania jednak spełzły na niczem. Deak nie dał się uprosić, oddawał się pracy spokojnej i tylko prywatnemi środkami wpływał na uspokojenie wzburzonych umysłów. Dopiero w r. 1867 wystąpił znowu na arenę publiczną i przyprowadził do skutku myśl od dawna żywioną i propagowaną, przyłożył się do wykonania wielkiego dzieła, które dlań jest tytułem nieśmiertelności....

Z dniem koronacyi Najj. Pana i sankcyonowania punktów ugodowych Deaka rozpoczął się nowy okres historyi Węgier, znany wszystkim dokładnie. Ostatnim głosem parlamentarnym wielkiego patryoty była słynna mowa o stosunkach kościoła do państwa a ostatnim czynem politycznym pogląd skreślony na sytuacyę wobec Najj. Pana w dniu 10go marca 1874 r. t. j. w dniu, w którym Monarcha odwiedził chorego patryotę.

Dorzucimy jeszcze kilka słów o prywatnych stosunkach Deaka. Miał starszego brata, Antoniego, który również odznaczał się niepospolitemi talentami i przed Franciszkiem był posłem sejmowym. Antoni zmarł przed wielu laty — nie pozostawiwszy ani żony ani dzieci. Miał Deak także siostrę zamężną za właścicielem dóbr Osterhuberem. Żył w wielkiej przyjaźni z swym szwagrem i chętnie bawił u niego.

Dawniej był Deak właścicielem dóbr Kehidy, odstąpił jednak te dobra hr. Beli Szechenyiemu pod warunkiem, że nabywca płacić mu będzie aż do śmierci 600 dukatów rocznie. Później przeszły dobra Kehida na własność braci Baronów, którzy wypłacali Deakowi ową rentę aż do jego śmierci. Stale mieszkał Deak w Peszcie, na lato zaś wyjeżdżał do swej siostry i szwagra do S. Laszlo. Powtarzało się to co roku aż do śmierci Osterhuberów.

W tem zaciszu wiejskiem dokonał się nie jeden akt polityczny wielkiej doniosłości; tak n. p. w roku 1866 odwiedził tam Deaka kanclerz Majlath, i ułożył z nim warunki, pod jakiemi przyjść miała ugoda do skutku.

Ś. p. Deak żył bardzo skromnie a całą niemal rentę obracał na cele dobroczynne. Skromność tego wielkiego męża i patryoty posuniętą była do ostatnich granic. Jedyną nagrodą za swe niezmierne usługi około kraju i państwa, jaką przyjął od Najj. Pana, który na każdym kroku okazywał mu Swą najwyższą łaskę i przychylność, było zaproszenie na śniadanie w najściślejszem kółku Rodziny Królewskiej. Deak żył w wielkiej przyjaźni z Csengerym i z Szellem. Deak był bowiem opiekunem małżonki Szella, córki poety Vörösmarty. Deak żył i umarł bezżenny.

Deak prowadził życie pełnie spartańskiej niemal prostoty i skromności. Renta, którą sobie zapewnił sprzedażą swego majątku, zapewniała mu bardzo skromne tylko utrzymanie. Przez cały szereg lat mieszkał w hotelu *pod królową angielską* w dwóch pokoikach; w których gromadził się cały świat najznakomitszy. W tem ubogiem pomieszkaniu przyjmował Deak odwiedziny swego Monarchy, odbierał hołdy i życzenia swej ojczyzny. Jak wiadomo Deak nie piastował żadnego dostojeństwa i nie miał żadnego orderu, bo nic go skłonić nie zdołało do przyjęcia zaszczytów.

Żył bardzo miernie i wstrzemięźliwie, usta jego nie tknęły się nigdy żadnego gorącego trunku, nie palił innych cygar, jak zwykłe *cabanos* austryackie, bo, jak mówił, „środki jego nie pozwalają na lepsze!“ Nigdy nie pozwolił sobie najmniejszego zbytku, jeździł tylko jednokonnemi dorożkami, a najczęściej omnibusem. Ztąd też w Peszcie co drugi omnibus nosi imię wielkiego patryoty. Najulubieńszem miejscem przechadzki był dla niego lasek miejski, tu wśród grona swych wielbicieli zasiadywał na ławeczce, tu opowiadał letniemi wieczorami owe przypowiastki i anegdotki, zastosowane zawsze do jakiejś kwestyi współczesnej, których niewyczerpanem był źródłem. Anegdotki te zebrał ktoś nawet w osobnej książce p. t. *Deakiana.*

Serdeczna dobroduszność była jednym z główniejszych rysów tego wielkiego, spiżowego charakteru. Byli niestety tacy, co tę dobroć umieli wyzyskać i nadużyć jej nawet! W chwilach wolnych od pracy lubił Deak oddawać się snycerstwu, a roboty jego przechowuje niejeden dom węgierski jako najdroższą relikwię po nieśmiertelnym patryocie.

O ostatnich chwilach Franciszka Deaka pisze *Pesti Naplo*: „Już od kilku dni nie przyjmował chory żadnego pożywienia; siły jego ubywały widocznie. Głos osłabł, nieprzytomność umysłu była ciągłą, dreszcz powtarzała się ustawicznie. W nocy na 28 z. m. pogorszył się stan zdrowia do tego stopnia, że co chwila spodziewano się katastrofy. Panie Vörösmarty i Szell czuwały przez całą noc przy łożu chorego, który nie mógł ani na chwilę usnąć. Dopiero nad ranem d. 28 z. m. usnął Deak i spał blisko 4 godziny. O godzinie 10 z rana d. 28 z. m. zażądał Deak tabliczki na której zwykle spisywał swe życzenia. Koloman Szell podał mu ją. Deak zapytywał o jakiś list, którego nie otrzymał — widocznie stracił już pamięć. Po chwili zażądał znowu tabliczki, ale nie mógł już skreślić ani jednego słowa. O godzinie 11 przed południem nastąpił nowy atak, który sparaliżował do reszty język. Wezwano natychmiast ministra Szella, który w tej chwili był na posiedzeniu sejmowem. Tymczasem pasował się Deak z śmiercią; lekarz czuwający przy nim nacierał mu skostniałe ręce; przytomność powróciła, albowiem chory poznawał wszystkich, którzy zgromadzili się około niego i wzrokiem dziękował za współudział. Następnie kazał sobie podać tekę z papierami i wręczył ją Beli Vörösmarty, poczem stracił znowu przytomność i usnął. Po godzinie 2 popołudniu obudził się znowu i prosił o rosół, którego przełknął tylko kilka łyżek. Tętno odezwało się silniej i chory uspokoił się. Stan ten trwał aż do godziny 8 wieczorem. Od tej godziny aż do godziny 10 siedział Deak spokojnie w swym fotelu i przypatrywał się wszystkim obecnym, których poznawał. O godzinie 10 napadły go gwałtowne bole, które trwały aż do ostatniej chwili. Podczas tych cierpień prosił Deak wzrokiem i gestami, ażeby mu podano kąpiel na nogi. Dr. Kovach uczynił zadość tej prośbie. Nagle opuścił chory głowę na poręcz fotelu. Lekarz chciał mu podać lekarstwo.... było już jednak za późno... Twarz umierającego zmieniła się nie do poznania, śmiertelny kurcz ścisnął piersi i słynny patryota węgierski oddał ducha Bogu. Na wieży akademickiej właśnie wybiły trzy kwadranse na 11.

SPRAWY MONARCHII

Na piątem posiedzeniu delegatów austryackich Izb handlowych w d. 29 z. m. zalecał dep. Schellenberg ze Lwowa wystosowanie petycyi do Izby deputowanych o odrzucenie konwencyi handlowej między Austro-Węgrami a Rumunią. Wniosek ten przyjęty został 18 głosami przeciw 5 głosom, poczem zamknięto trzeci zjazd delegatów Izb handlowych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Paragraf Arnimowy,)

o którego uchwaleniu w parlamencie niemieckim wczoraj wspomnieliśmy, brzmi jak następuje: „Urzędnik, zostający w służbie ministerstwa spraw zagranicznych cesarstwa niemieckiego, który tajemnicę służbową w ten sposób naruszy, że powierzone albo przystępne sobie akta urzędowe, albo polecenie udzielone sobie przez przełożonego albo też treść onego innym bezprawnie zakomunikuje, karany będzie więzieniem albo grzywną aż do 5000 marek, o ile wedle innych postanowień nie ulega jeszcze cięższej karze. Taka sama kara spotka urzędnika, mającego missyę zagraniczną, który działa z umysłu wbrew urzędowym poleceniom swego przełożonego, albo który w zamiarze wprowadzenia w błąd przełożonego swego, przedkłada mu zmyślone albo przekręcone fakta. Przepisy te mają zastosowanie bez względu

---

szarfy i kokardy; na nich czytać można prócz zwykłego: *Vivat król!* także życzenia dla konstytucyi, rewolucyi, narodu.

„W dziele: *Geschichte der polnischen Staatsveränderung vom 3 Mai 1791, nach dem polnischen Berichte der Warschauer Nazionalzeitung von N. G. Warschau, gedruckt bei Mich. Gröll, Hofbuchhändler, 119 S. in 8vo.* ma się znajdować, jak mi mówiono, w historycznej mianowicie części kilka błędów. Najważniejszą część tego dziełka stanowi tekst samej konstytucyi. Nie będziecie się pewnie domagać odemnie dokładniejszego jej rozbioru. Zaraz z góry niekorzystnie uderza, że przepisano „panującą religię narodową“ i że zakazano pod karą apostazyi przejście „od tej panującej, świętej rzymsko-katolickiej religii“ do jakiegokolwiek innego wyznania. Ma jednak i angielska konstytucya coś podobnego.

„Dalej uderza, że wiejskiej szlachcie przyznano tak wielkie przywileje i że nie wzięto silniej pod opiekę szlacheckich chłopów. Zniszczenie atoli dawnych przywilejów w uchwale ma coś wspaniałego, w związku ze sprawami zaś nie zawsze jest rzeczą mądrą a w wykonaniu nie zawsze łatwą. Szczęśliwsze położenie chłopów stało się jednak rzeczą dość pewną, kiedy się odwołano do dawnych umów; srogie poddaństwo bowiem, przynajmniej po większej części, jest poniekąd tylko zwyczajem a nie dawną prawną ustawą. Tutaj więc otwiera się piękne pole dla przyjaciół ludzkości i polityków, którzy się lubują w historycznych i prawniczych badaniach.

„Co do właściwej konstytucyi, co do zniesienia elekcyi króla i wprowadzenia sukcessyi tronu, co do oznaczenia prawodawczej władzy, pozostającej przy zgromadzonych stanach, co do wykonawczej władzy przy królu i straży, którym poddane także zbrojne siły narodu, wreszcie co do władzy przy ustanowionych sądach — co do tego wszystkiego.... powiedzieć można, że w teoryi konstytucya ta jest pewnie jedną z najlepszych, jaką sobie kiedykolwiek dały ludy chcące zmienić swój ustrój. Jest przytem krótko i zwięźle zredagowana, przejrzysta, i nie udaje pretensyonalnego zupełnie kodeksu, któryby zawierał decyzye na wszystkie wypadki...

„Król Stanisław August, mędrzec i przyjaciel ludzkości na tronie, monarcha bardzo wielkiego rozumu, szerokich wiadomości, najbezwzględniejszej miłości dla kraju, najszlachetniejszej gorliwości dla wszystkiego co dobre, znajduje teraz w kraju odpowiednią swym zasługom cześć i miłość. Dziwniejsze losy rzadko któremu z królów w nowszych czasach dostały się w udziale a dla polskiego narodu nie było pewnie ważniejszego życia królewskiego i panowania. Lecz nietylko historya i potomność będą czciły pamięć jego. Kiedy teraz szał najsmutniejszego fanatyzmu zupełnie się ulotnił, oddają mu serca ludu jego cześć i najprawdziwszą admiracyę, bez względu na partye i bez względu na różnice w pojmowaniu spraw kraju. Wszystkie twarze się rozjaśniają, wszystkie usta się rozwiązują, skoro tu zaczniesz mówić o królu.

czy wykroczenie popełnione zostało w kraju czy zagranicą."

Paragraf ten przyjęty został jak wiadomo większością 179 głosów przeciw 120.

(Wybory senatorów we Francyi.)

Dzienniki wszystkich stronnictw zajmują się obliczeniami sił i prawdopodobnym wypadkiem wyborów do senatu. Dzienniki republikańskie utrzymują, że gdyby nawet wybory te wypadły niepomyślnie dla stronnictwa republikańskiego, republikanie będą zawsze najliczniej reprezentowani w senacie. W najgorszym razie będą republikanie mieli co najmniej 140 senatorów. Stronnictwo ministeryalne liczyć będzie co najwięcej 70 członków; taką samą liczbę senatorów będzie zapewne mieć stronnictwo bonapartystowskie. Wszystkie dzienniki paryskie pilnie śledziły przebiegu ostatniego posiedzenia delegatów departamentu Sekwany, które odbyło się d. 27 stycznia. Wystąpiło kilkunastu kandydatów najrozmaitszych odcieni, począwszy od ultraradykalnych a skończywszy na umiarkowanych lewego centrum. Wszyscy kandydaci oświadczyli, iż przyjmują znany program z d. 21 b. m. z wyjątkiem punktu o amnestyi dla komunistów; radykaliści tylko byli za natychmiastową amnestyą, umiarkowani zaś oświadczyli, iż pragną amnestyi jako aktu łaski, ale tylko dla politycznych przestępców, nie chcą zaś ani słyszeć o amnestyi dla pospolitych zbrodniarzy, jakimi n. p. są ci, którzy zamordowali arcybiskupa paryskiego i znanych dwóch generałów. Po wysłuchaniu kandydatów wniósł jeden z delegatów, ażeby wybrać komissyę, któraby natychmiast ułożyła listę pięciu kandydatów; Gambetta widząc, że skład członków proponowanej komissyi i ułożyć się mająca lista kandydatów mogłyby wypaść w duchu ultraradykalnym — sprzeciwił się stanowczo powyższemu wnioskowi, który też dość znaczną większością głosów został odrzucony. — Minister spraw wewnętrznych Buffet wystosował w ostatniej chwili do wyborców w departamencie Wogezów pismo, w którem oświadcza, iż przyjmuje z wdzięcznością ofiarowaną mu kandydaturę a powołując się na ostatnią proklamacyę marszałka Mac-Mahona powiada, że będzie trzymał się polityki konserwatywnej i prawdziwie liberalnej. *Le Francais* doniósł, że Buffet widząc swą kandydaturę zagrożoną przez nadzwyczaj silną agitacyę republikanów, miał zamiar w dzień głosowania udać się do departamentu Wogezów. Thiers zaś donosi wyborcom Belfortu, że przyjmuje kandydaturę, nazwaną przez nich kandydaturą narodową; zarazem oświadczył, iż wszelkim innym kandydaturom odmówił.

(Rezultat wyborów do senatu)

według telegramu z Paryża z dnia wczorajszego jest następujący: W Paryżu wybrani Freycinet, Tolain, Herold, Wiktor Hugo i Beyzat, sami republikanie. W departamentach na 219 wybranych wypada 130 zaleconych przez rząd konserwatystów, 8 niezaleconych przez rząd bonapartystów, 63 radykałów i republikanów i 15 członków lewego centrum. Z ministrów Dufaure i Buffet przepadli; Meaux, Caillaux, Say zostali wybrani. O ile z tych dat wnosić można, będzie skład senatu następujący: 60 republikanów wybranych przez Zgromadzenie narodowe, 63 wybranych w departamentach 15 członków lewego centrum, 5 wybranych w Paryżu, razem 143 republikanów; na stronnictwo konserwatystów, przypada zaś: 15 senatorów wybranych w Zgromadzeniu narodowem, 130 w departamentach, 8 niezaleconych przez rząd bonapartystów — razem 153 konserwatystów. Nie wybranych pozostało 4 a jeden senator konserwatywny (Larochette) umarł. Przypuściwszy nawet, że wszystkie te wybory wypadną po myśli republikanów, że więc ogólna liczba republikańskich senatorów wzrośnie z 143 na 148, to zawsze jeszcze konserwatyści wszyscy razem liczący 152 głosów będą mieli bezwzględną większość w senacie.

(W sprawie kanału Suezkiego).

Rzymski *Giornale delle Colonie* donosi, że missya Outreya w Egipcie spełzła na niczem. Zadaniem Outreya było popierać u wicekróla egipskiego tych kapitalistów francuskich, którzy starali się o kupno 15 procentów renty kanału suezkiego i kolei żelaznych w Egipcie. Wicekról nie przyjął propozycyi tej grupy kapitalistów, jako zanadto uciążliwych dla rządu egipskiego i zawiadomił o tem konsulów reszty mocarstw, zapewniając, że nie miał wcale zamiaru wywoływać na nowo antagonizmu między Francyą a Anglią w Egipcie. Układy finansowe z grupą francuską zostały w skutek tego zerwane, natomiast prowadzone są z grupą angielską dalsze rokowania, których warunki nie są dotychczas wiadome. W związku z tą wiadomością stoją następujące telegramy z Londynu: „Dzienniki ogłaszają urzędowy komunikat Barota beja z Kairu, zaprzeczający obiegającym w Londynie pogłoskom o bliskim powrocie pełnomocnika angielskiego, p. Cave do Londynu. Relacye pana Cave nie brzmią niepomyślnie. Pan Cave ma przybyć wkrótce do Londynu, aby rządowi osobiście zdać sprawę."

(Przebieg kampanii dyplomatycznej)

w sprawie wschodniej tak skreśla korespondent *Czasu* Wkrótce w. wezyr Mahmud basza otrzyma wizytę trzech ambasadorów mocarstw północnych, którzy razem pojawią się w jego salach. Imieniem dwóch innych ambasadorów hr. Zichy odczyta Mahmudowi baszy notę hr. Andrassego wraz z projektem reform; zostawi mu odpisy tych dokumentów i żąda, aby Turcya przyjęła te reformy i piśmiennie dała przyrzeczenie, że je w życie wprowadzi. Posłowie innych mocarstw, podpisanych na traktacie paryskim ustnie mają zalecić wielkiemu wezyrowi przyjęcie projektu hr. Andrassego. Przypuściwszy, że Turcya z pokorą podda się operacyi, ma owo pisemne oświadczenie a raczej zobowiązanie się do przyjęcia reform posłużyć jako instrument dyplomatyczny aby zmusić powstańców do złożenia broni. Tak przedstawiają w kołach kompetentnych najbliższy przebieg kampanii dyplomatycznej.

(Z Hercegowiny.)

Wbrew swemu dotychczasowemu zwyczajowi odpoczywania po każdej ważniejszej operacyi, Achmet Muchtar basza zaraz po szczęśliwej potyczce z 26 z. m, której następstwem było przywrócenie komunikacyi między Trebinją a wybrzeżem morskiem, rozpoczął nowy ruch zaczepny przeciw powstańcom. Ci nie ucierpiawszy zbyt wiele w ostatniej walce, zaczęli w Wukowicach i Grabcach szykować się na nowo. Liczyli oni na dłuższą bezczynność wojsk tureckich, lecz przerachowali się tym razem. Muchtar basza z całą swą siłą 10.000 ludzi pojawił się pod Wukowicami i Grabcami w chwili, gdy powstańcy zaczynali sypać okopy. Na widok Turków cofnęli się powstańcy spiesznie na drugą stronę rzeki Trebinicy i w odwrocie swym oprą się zapewne dopiero w nieprzystępnych okolicach okręgu Zubczańskiego, dokąd Turcy z pewnością zapuszczać się nie będą mieli odwagi. Podczas odwrotu powstańców spalili Turcy wsie słowiańskie Wukowice, Karageorgiew, Wietrinę, Zaplonik, Orawo, Kerstinę, Newadę i Ternowicę. Pod Gackiem, Korionicem i Kleckiem pojawiły się nowe oddziały powstańców.

(Sytuacya w Serbii.)

Standard londyński w bardzo smutnem świetle widzi sprawy serbskie, a jego zdanie podzielają dzienniki ministeryalne berlińskie, przypuszczając, że w Serbii zanosi się na przewrot, któryby już i tak ciężkie stosunki wschodnie jeszcze bardziej powikłał, groźniejszy nadając im charakter. Obiegają już wieści, że książę Milan serbski ma zamiar usunąć się, ponieważ skupczyna sprzyja księciu Karageorgewiczowi. Ten ostatni zebrał jakiś oddziałek i dowodził nim w Bośnii, ale o jego wojennych czynach równie jak o czynach owego oddziałku, nic nie donoszono, chyba to, że inne oddziały nie chcą mieć z nim nic wspólnego. Ta ostatnia wiadomość zdaje nam się mało prawdopodobną; powstanie w Bośnii zbyt słabo stoi, aby miało gardzić najsłabszą nawet pomocą bez względu, zkądby pochodziła. Prawdopodobnie wiadomość ta jest fabryki rządowej serbskiej. Nie mamy zresztą wyobrażenia co jest wart ten książę Karageorgewicz bądź jako intelligencya, bądź jako charakter. Nieprzyjaźne mu dzienniki twierdzą, że ma stronników tylko między socyalistami serbskimi. Nie znamy siły tego stronnictwa w Serbii, wątpimy, by była wielką liczebnie, ale może być groźną chwilowo z powodu desperackiego charakteru, jaki stronnictwo to niekiedy przybierać umie i gwałtowności, do jakiej lud ten nieraz okazał się zdolnym. Donoszą też, że policya belgradzka wietrzy jakiś spisek, że robi aresztowania, że jednak nic stanowczego wykryć dotąd nie zdołała. Przypuszczamy, że spisek ten nie jest wymysłem policyi, jak się to zdarza; położenie rzeczy w Belgradzie jest takie, iż rzeczywiście jakieś zmowy mogą mieć tam miejsce, chodzi tylko o to kto do nich należy, jaki mają one charakter, cele a zwłaszcza środki. W każdym razie, zdaje się, iż książę Milan mógłby się raczej obawiać takich zmów (sprawa w parku Topczidere jest bardzo świeża), aniżeli skupczyny.

(Osobliwsza petycya Bułgarów)

o przypuszczenie do służby wojskowej, którą temi dniami podaliśmy w skróceniu, nadeszła temi dniami do W. Wezyra. Wobec znanego wstrętu ludności chrześcijańskiej do służby w wojsku tureckiem, krok ten Bułgarów jest tak zadziwiającym, że mimowoli nasuwa się domysł, czy pod tą petycyą nie ukrywa się jaka intryga polityczna. Los petycyi zresztą już teraz jest prawie rozstrzygniętym. Jakkolwiek konieczność zmusza Turków do niejednej reformy, to jednak nie da się ona nigdy skłonić do przekroczenia granicy, jaką nakreślają tradycya, odwieczne instytucye a przedewszystkiem Koran. Wszystko to przemawia tak silnie przeciw uzbrojeniu chrześcijan, że Turcya nie zdecydowałaby się na tę reformę nawet w chwili daleko groźniejszej niż obecna.

KRONIKA.

— **Szematyzm galicyjski.** W tych dniach wyszedł nakładem c. k. Namiestnictwa «Szematyzm królestwa Galicyi z Wielkiem księstwem Krakowskiem na rok 1876« obejmujący 56 arkuszy druku, Podręcznik ten można nabyć w c. k. Ekonomacie krajowej Dyrekcyi skarbu, w Administracyi *Gazety Lwowskiej*, i we wszystkich c. k. Starostwach po ustanowionej cenie 2 złotych reńs. 60 centów w. a. za egzemplarz.

— **Walne zgromadzenie** oddziału lwowskiego towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w środę dnia 2 lutego b. r. o godzinie 10 rano w sali ratuszowej. Porządek dzienny: 1. odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności zarządu, kasy i biblioteki. 3. Odczyt dra J. Żulińskiego: «O nauczaniu fizyki w szkołach wydziałowych.« 4. Wnioski członków.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 3 lutego 1876 o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Rekurs w sprawie budowniczej. Sprw. pan Wierzbicki. 2. Wnioski dotyczące sposobu umundurowania służby i straży ogniowej miejskiej. Sprawozdawca pp. Dr. Jeckeles i Aleksandrowicz. 3. Wnioski względem dopłaty kwaterowego dla kapitana p. Göttingera. Sprawozdawca p. Piątkowski. 4. Wniosek o zatwierdzenie przeniesienia kredytu 1000 zł. z rubr. XX a. na rubr. XXI budżetu na rok 1875. Sprawozd. pan Gostkowski. 5. Instrukcya dla fizyka i lekarzy miejskich. Sprawozdawca pan Dr. Karcz. 6. Wnioski dotyczące wypłaty subwencyi szpitalikowi św. Zofii dla małych dzieci. Spraw. p. Zima.

*** **Ofiara zimy.** W dniu 4 z. mies. przybył inwalid Szczepan Kuc z Niwisk do Kolbuszowy w celu podniesienia w kasie kwartalnej należytości patentalnej. Wracając późnym wieczorem w stanie niezupełnie trzeźwym w towarzystwie kilku osób saniami do domu, skutkiem przewrócenia się sani wypadł wraz z innymi na ziemię i już nie chciał jechać dalej oświadczając że woli wrócić do Kolbuszowy. Puścił się też w kierunku tego miasta i już nie wrócił do domu. Zarządzone poszukiwania nie odniosły skutku, dopiero dnia 26 z. m. znaleziono zwłoki Kuca w krzakach między Kolbuszową a Nowąwsią, gdzie Kuc zapewne zbłądziwszy zmarzł, ile że przy zwłokach nic nie brakło, nawet podniesionych pieniędzy.

*** **Z ofiar pożaru w Jeziernej** dnia 25 z. m., o którym wczoraj donosiliśmy, pięcioletnia dzieweczynka skutkiem poparzenia drugiego dnia życie zakończyła mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej; żona pogorzelcy Szulima Fuchsa, poparzona bardzo mocno na twarzy i piersiach znajduje się w niebezpieczeństwie życia, sam Fuchs zaś jest mniej niebezpiecznie poparzony.

*** **Nieszczęśliwe wypadki.** W Bielanach, w powiecie Bialskim, dnia 23 z. m. podczas przewożenia łodzią na rzece Soli utonęli Anna Marszałkowa i parobek Jan Drabek. Pierwszą wyciągnięto z wody już nieżywą, Drabka zaś dotąd nie odszukano. Zarządzono śledztwo karne.

Dziesięcioletni chłopak Wicko Rygel z Wiktorówki, w powiecie Brzeżańskim, dnia 24 z. m. pojąc u studni dworskiej bydło swej matki, przez własną jak się zdaje nieostrożność wpadł do wody i utonął. Śledztwo zarządzono.

— **Zbrodniczy zamach.** *Times* podaje następujący telegram z Bukaresztu dnia 25 z. m.: Pewien oddalony ze służby urzędnik przez zemstę wykonał zamach na życie prezydenta ministrów Komandurosa, w chwili gdy ten udawał się na posiedzenie Izby deputowanych. Prezydent lekko tylko jest ranny. Sprawcę zamachu uwięziono. Izba deputowanych uchwaliła z powodu zamachu tego wyrazić prezydentowi ubolewanie swe i współczucie. — Inny telegram z dnia 26 b. m. donosi o tym wypadku: Sprawca zamachu nazywa się Parakiwesko. Oddalony został ze służby z powodu malwersacyi jakich się dopuścił. Komanduros ranny jest lekko w twarz.

— **Katastrofa na wyspie Reunion.** Potwierdza się w zupełności wiadomość o okropnem nieszczęściu, jakie nawiedziło francuską wyspę Reunion. Czy to z powodu trzęsienia ziemi, czy jakiego innego, usunęła się znaczna góra i pogrzebała całą wieś z budynkami i ludźmi. Zginęło 62 osób. Stało się to w okolicy Gros Morne. Po katastrofie ziemia przedstawiała powierzchnię jak gdyby rozoraną, co każe przypuszczać że przyczyna była natury wulkanicznej. Cały las w chwili katastrofy przesunął się o 2 kilometry na drugi brzeg strumienia «żółtych kwiatów«, tak, że ani jedno drzewo nie runęło. W nieszczęśliwej wiosce, o której mowa, jeden dom tylko tak samo został przesunięty jak las, a zamieszkująca go rodzina ocalała.

— **Pościel papierowa.** Anglik nazwiskiem Loder założył fabrykę pościeli papierowej, przekonano się bowiem, że warstwa papieru pomiędzy dwoma prześcieradłami stanowi wyborne hygienicznie posłanie. Papierowe materace Lodera poprzekłuwane są w odstępach 4-calowych dla utrzymania wentylacyi, ponieważ sama masa papierowa z trudnością przepuszcza powietrze. Kilka wielkich szpitalów londyńskich porobiło znaczne zamówienia na wyroby Lodera, co dowodzi, że użyteczność ich została dostatecznie wypróbowaną. Pewną ma być w każdym razie rzeczą, że materace i kołdry papierowe znacznie są lżejsze a przytem cieplejsze i tańsze od używanych dotąd powszechnie.

— **Sędziwy marszałek pruski** hr. Wrangel w bieżącym roku obchodzić będzie nader rzadki jubileusz, bo 80tą rocznicę wstąpienia do służby wojskowej. Hr. Wrangel jako 13 letni wyrostek w roku 1796 zapisał się w poczet towarzyszy pułku dragonów Werthera i odtąd nie rozstał się z pałaszem.

— **Jubileusz bitwy pod Legnano,** W roku 1176 związek 24 miast lombardzkich pokonał pod Legnano cesarza Fryderyka Rudobrodego, przez co miasta owe chwilową zdobyły sobie niezależność. W r. bieżącym, jako w 700 rocznicę tego wypadku zamierzają lombardzkie miasta obchodzić pamiątkę bitwy pod Legnano.

— **Z testamentu br. Heniksteina**, zmarłego przed kilkoma dniami w Wiedniu, wyjmujemy parę szczegółów charakterystycznych. Podług dzienników wiedeńskich testament ten zaczyna się od następujących rozporządzeń: Pogrzeb mój odbyć się powinien w sposób najprostszy, a karawan jeśli to być może niechaj z trumną jedzie bystrym kłusem. Życzeniem jest mojem, ażeby ani krewni, ani znajomi nie szli za moją trumną — kto zaś pomimo to zechce oddać mi ostatnią przysługę, postąpi sobie przeciw memu życzeniu. Pragnę być pochowanym w trumnie na ten cel już przygotowanej i znajdującej się w mojem pomieszkaniu, na cmentarzu Währing, którego dozorca zna mnie i wskaże miejsce, na którem chcę być pogrzebanym w zwyczajnym niemurowanym grobie, na którym zamiast jakiegokolwiek pomnika ma być ustawiony czarny krzyż, znajdujący się w mojem mieszkaniu, w pokoju który obróciłem na grobowiec za życia. Krzyż ten pochodzi z cmentarza w Wenecyi i znaczony jest literami *V. T.*, na miejsce których położyć należy litery *W. H.*. Czarny pomalowany całun, również znajdujący się na ścianie wspomnionego mego pokoju grobowcowego, proszę rozścielić w trumnie pod moje zwłoki. Życzeniem jest mojem, ażeby pogrzeb odbył się ile możności najprędzej po mojej śmierci! Jeśli Panu Bogu się podoba, ażebym był żywcem pogrzebany, zniosę i to chętnie! W razie gdybym umarł z dala od Wiednia, proszę mnie tam pochować, gdzie mnie śmierć zaskoczyła, w jakiejkolwiek drewnianej trumnie i bez wszelkiej okazałości, bez murowanego grobowca i bez pomnika! Gdyby to miało interesować panów lekarzy, jak był ulepiony człowiek, który mało dawał im zarobku, to mogą krajać moje zwłoki ile im się podoba!« i t. d.

— **P. Józef Chełmecki**, Wielkopolanin, jak donoszą *Kur. Pozn.* z Lizbony, mianowany został dnia 5 b. m. król. portugalskim generałem P. Chełmecki ukończywszy we Francyi studya inżynierskie, udał się do Portugalii, gdzie pracą i zdolnościami doszedł do tak zaszczytnego stanowiska. W roku zeszłym z polecenia rządu portugalskiego zwiedzał fortece pruskie, do których mu wstępu nie broniono.

— **Tragiczny wypadek** zdarzył się w zeszłym tygodniu w Rzymie. Były inspektor policyjny z Mühlhausen Schmid, od pewnego czasu zamieszkiwał kilka eleganckich pokoi przy *Corso* wraz z młodą kobietą. Oboje pewnego rana znaleziono w zamkniętem pomieszkaniu bez życia, a z pozostawionych listów dowiedziano się, że młodzi ludzie samowolnie śmierć sobie zadali. Schmid podobno zostawił w Niemczech żonę, a osobą która z nim nietylko serce ale i śmierć podzieliła, była jego pasierbica!

— **Sławne jezioro Cyrknickie** w Krainie, jak donosi *Gaz. Lublańska*, w tym roku z powodu silnych mrozów pokryło się grubą warstwą lodu i daje okolicznym mieszkańcom świetny zarobek, ponieważ wyrąbany lód posyłają do Tryestu, z kąd rozchodzi się

do wszystkich południowych krajów, a nawet aż do Bombaju.

— **Świetny meteor** widziano dnia 23 z. m. z wieczora w różnych okolicach Styryi i Kroacyi. W Zagrzebiu wydawał się jako płomienista kula, pozostawiająca po sobie jasny szlak, niby ogon komeciany.

— **Poczet Świętych czeskich** w tych czasach zwiększony będzie, przygotowywaną jest bowiem kanonizacya błogosławionej Agnieszki, córki króla czeskiego Otokara I. z XIII wieku. Liturgiczne święto błogosławionej Agnieszki pierwszy raz ma być obchodzone w tym roku w krajach korony św. Wacława dnia 2 marca, z którego to powodu kardynał arcybiskup prażski wydał osobny list pasterski.

— **Pożar w fabryce świec Apollo** w Wiedniu trwał jeszcze w piwnicach fabrycznych na trzeci dzień po wybuchu, jednakże niebezpieczeństwo rozszerzenia się ognia już pierwszego dnia było uchylone. Pewną jest rzeczą, że jeden robotnik zginął w płomieniach; inni, których znaleźć nie było można w pierwszy dzień pożaru później się zgłosili. Ogień powstał zdaje się na dachu z powodu wadliwej budowy komina. Mieszkańcy *Zieglergasse*, ulicy bardzo ludnej i gęsto zabudowanej, przy której znajdowała się dotychczas fabryka świec «Apollo« wnieśli do właściwej władzy protest przeciw odbudowaniu tejże w tem samem miejscu.

— **XLI wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.** J. O. książę Leon Sapieha 100 zł. C. k. Dyrekcya policyi we Lwowie: Tustanowski 20 zł., Kövess 4 zł., Grossmann 2 zł., Vogel, Schubert, Meidinger, Małecki, Lange, Parfeniuk, Janowski po 1 zł., Blaim, Krysta, Krzepiński, Więcsławski, Cossa, Łotocki, M. Zajączkowski, Zajączkowski, Świątkowski, Lipiński, Sich, Kiczura, Sobota, Mayer, Milski po 50 ct., Biliński 40 ct., razem od c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie 40 zł. 90 ct., Kuratorya fundacyi Stanisława hr. Skarbka 100 zł. Parafia Biłka szlachecka 10 zł. 20 ct. C. k. Starostwa w Brzeżanach Gmina Brzeżany 25 zł., gmina izrael. Kozłów 4 zł,, gmina Komarówka 2 zł. 20 ct., Gołębski 5 zł., Poradowski i N. N. po 2 zł., razem od c. k. Starostwa w Brzeżanach 40 zł. 20 ct., C. k. Rada szkolna okręgowa w Wadowicach: Nauczycielki szkoły żeńskiej w Wadowicach 2 zł. 50 ct., Szewczyk 2 zł., Fochs, Rossner, Grabowski, Woźniak, Dzikowski, Stramski, Bałuk po 1 zł. Pollak, Seuchter, Wojtek, Ryczkiewicz, Zwoliński, Szafraniec, Osuchowski, Chodacki po 50 ct., Fornelski, Szczerski, Mrugacz, Koloszek po 30 ct., razem od Rady szkol. okręgowej w Wadowicach, 17 zł. 70 ct. Wydział powiatowy w Buczaczu 100 zł. C. k. Starostwo w Rohatynie: Bukowski 5 zł., Walewski 3 zł., Bertniker, Hipschmann po 2 zł., Goldwerk, Winkler, Bernstein po 1 zł., Limanowski 50 ct., razem od c. k. Starostwa w Rohatynie 15 zł. 50 ct., C. k. Starostwo w Tarnobrzegu: Gminy: Tarnobrzeg 5 zł., Mokrzyszów 4 zł., Wrzawy 2 zł, Dmytrów duży, Sobów, Zakrzów, Zarzekowice, Sokolniki, Suchorzów po 1 zł., Leib Hauser i Dawid Engelberg 3 zł., razem od c. k. Starostwa w Tarnobrzegu 20 zł Razem 444 złr. 50 ct. — Do tego poprzednio od I do XL wykazane 1 rubel papierowy, ćwierć talara srebrem i 8391 zł. 15½ ct Ogółem **8835** zł. **65** ½ ct. 1 rubel papierowy i ćwierć talara srebrnego.

Notatki literacko-artystyczne.

|| **Febris aurea**, komedya w 5 aktach Zygmunta Sarneckiego. Gorączka złota, *sacra auri fames* nie jest ani organiczną suppozycyą ani istotną treścią komedyi p. Sarneckiego, ani też wchodzi w logiczny zakres tendencyi. Bohaterowie komedyi Gałdziński, Krot, Skarbnicka gonią wprawdzie za majątkiem, ale ta żądza złota nie jest stanowczym motorem ich akcyi w komedyi, jest ona tylko przypadkowym do pewnego stopnia rysem ich charakteru, niczem więcej. Bardziej może jest tendencyą utworu to, co autor wypowiada w sposób równie zręczny jak oryginalny przez usta hr. Juliusza w scenie 2 aktu IV: «Dukaciku coś ty zacz? kto cię rodzi?« W tendencyi tej mieści się poniekąd morał sztuki, że z majątku, jeżeli się na nim chce oprzeć tytuł do znaczenia w społeczeństwie, tak jak z rodu legitymować się potrzeba. Główny bohater komedyi, Gałdziński, którego miliony urosły »z krwi i potu bliźnich« nie jest w stanie uczynić zadość temu warunkowi kodexu moralnego, więc fortuna jego ani szczęścia ani znaczenia mu nie daje. Gałdziński jest winien, dla tego sprawiedliwość poetycka dosięgnąć go musi, ale sposób, w jaki autor bohaterowi swemu karę wymierza, jest nieco rażący. Gałdziński przy całej swej ohydzie moralnej ma jednę stronę dodatnią. Jest nią miłość jego dla córki, miłość płynąca z najczystszych pobudek ludzkich; miłość ta jak to autor zaznaczył w kilku miejscach, przeważa nawet namiętną chciwość złota, ona jedna go uszlachetnia, ona jedna budzi dlań odcień sympatyi w duszy widza. Owóż autor w expiacyi poszedł za daleko raniąc bohatera swego z tej szlachetnej strony jego charakteru; najlepszym dowodem tego, że gdy Gałdziński upada pod brzemieniem kary, w duszy widza budzi się nie uczucie litości dla zbrodniarza, ale współczucie dla ojca... Gałdziński byłby psychologicznie możliwym, gdyby nie owa niefortunna historya ze skarbem, która jest kardynalnym błędem założenia. Pomysł ów razi nieprawdopodobieństwem, trudno bowiem przypuścić, aby tak rozumny i bystry umysł, jak Gałdzińskiego, uwierzył w skarb ukryty, a trudniej jeszcze pojąć, dla czego ekonom Szałwiński nie powierzył swej tajemnicy Latnickiemu, od którego przecież otrzymałby z pewnością niemniej sowite wynagrodzenie? Pominąwszy te niedostatki trzeba jednak przyznać, że charakter Gałdzińskiego, pomyślany jest oryginalnie i narysowany wybitnie, występuje on plastycznie na tle sztuki i tak jest wysunięty na pierwszy plan, że obok niego wszystkie inne postaci budzą prawie tylko drugorzędny interes. Między otoczeniem Gałdzińskiego uderza postać guwernantki trafną i starannie wycieniowaną charakterystyką Autor nie poszedł tu utartym śladem komedyopisarzy, którzy typu tego używali do wywoływania łatwych ale zużytych efektów. Sylwetka panny Teodory wyciętą jest z życia; jest to nierzadki niestety w społeczeństwie naszym typ biednej, zbłąkanej istoty, traktowanej po macoszemu przez los i obcych ludzi i szukającej instynktownie punktu oparcia w tej odyssei życia... Panna Teodora jest głębiej pomyślaną i mimo że jest kobietą upadającą, budzi współczucie. Lekko tylko naszkicowana jest postać Skarbnickiej, ale mimo to pełna rysów prawdziwie charakterystycznych, z których — dzięki prawdziwie znakomitej grze paniAszperger —żaden nie uszedł uwadze widza. Inne postaci jak księcia Lili, Krota, Szałwińskiego nie wznoszą się wprawdzie po nad poziom konwencyonalnych typów, ale też nie rażą przesadną teatralnością. Niepotrzebnym i czysto teatralnym jest doktór Ranowski, chodzący morał, pośredniczący niejako między publicznością a autorem, figura stała w komedyach starszej szkoły. Blademi są postacie Latnickiego i Leokadyi a stanowczo chybioną postać Juliusza. Autor widocznie nie zdał sobie dobrze sprawy z tego charakteru. Juliusz jest zbiorem psychologicznych sprzeczności, kocha goraco i równocześnie jest zimnym jak lód dla swej ubóstwianej, jest bezinteresownym zrzekając się milionowego posagu ale zarazem egoistą, skazując na wieczną banicyę ojca panny, któryby go mógł kompromitować. Autor włożył na jego barki ważną misyę mściciela, lecz nie dał mu siły moralnej do jej rozumnego spełnienia. Oto bohaterowie komedyi p. Sarneckiego — jeżeli składają się na całość dość wdzięczną i udatną, przypisać to należy głównie zewnętrznemu uposażeniu sztuki, zręcznej scenizacyi, żywej akcyi i nader zabawnym scenom epizodycznym, którym sztuka może głównie zawdzięcza swoje powodzenie. Nadto dyalog zręczny, często dowcipny, zawsze wyrazisty — oto zalety, które stawiają komedyę p. Sarneckiego po nad cały szereg tuzinkowych utworów i zapewniają jej trwalsze obywatelstwo na scenie.

Gra aktorów mogła zadowolić wybredniejsze nawet wymagania. Celowały, jak zwykle pani Aszperger (Skarbnicka) grą wykończoną do najdrobniejszych odcieni, i pani Nowakowska, (Teodora), którą niestety tak rzadko widujemy na scenie. Pan Zboiński starannie oddał rolę główną; a jeżeli w momentach dramatycznych cokolwiek nie domagał, za to charakterystyczne oddał ku zupełnemu zadowoleniu. Role Lili, Szlomy, Krota i Szałwińskiego oddane były z talentem właściwym ich wykonawcom; p. Zimajer (Lili) i p. Fischer (Szloma) byli w swoim żywiole. Mniej dobrze wypadły role Latnickiego i Leokadyi, ale w tem może większa wina autora niżeli wykonawców. Teatr był przepełniony.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ruch ekonomiczny w Galicyi w r. 1875.

VII.

(L) Masło zajmowało w roku zeszłym w handlu galicyjskim miejsce podrzędne. Surogaty fabrykowane od trzech lat za granicą wyrugowały niemal masło prawdziwe. Powodem nieznacznego wywozu masła za granicę była także znaczniejsza konsumcya tego artykułu w Galicyi, tudzież wysokie ceny. Funt masła kosztował we Lwowie prawie tyle co w Wiedniu. Dowóz masła na targi galicyjskie jest tak mały, iż pokrywa ledwie codzienne potrzeby miejscowe. Stosunkowo najwięcej wywieziono masła w r. 1875 z Drohobycza, Rzeszowa, Janowa, Bochni i Krakowa, a miejscem odbytu był przeważnie górny Szląsk. W zimie i na wiosnę płacono za centnar masła 48—56 złr. w lecie zaś 40—42 złr.

Na jaja był ciągły popyt w r. 1875; był też znaczny odbyt tego artykułu. Z Podwołoczysk, gdzie aż do tego roku nie znano handlu jajami, wywożono tygodniowo w miesiącach letnich 660 centnarów. Także i w Brodach wzmógł się handel jajami; wywożono ztamtąd tygodniowo do 220 centnarów. Pod względem wielkości wsławiły się jaja z okolic Kołomyi i Stanisławowa. Najważniejsze stacye z których wysyłano jaja, były: Kołomyja, Zabłotów, Korszów, Otynia, Stanisławów, Jezupol, Halicz, Bukaczowce, Chodorów, Stryj, Sambor, Dolina, Drohobycz, Chyrów, Podwołoczyska, Brody, Tarnopol, Złoczów, Krasne, Sądowa wisznia, Mościska, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Rzeszów, Sędziszów, Dębica, Ropczyce, Tarnów, Słotwina, Bochnia i Kraków. Wysyłki były skierowane do górnego Szląska, tudzież do Wrocławia, Hamburga, i Berlina; prócz tego odeszły bardzo znaczne wysyłki do fabryki Zygmunta Berga w Krakowie. Fabryka ta pozyskała sobie sławę europejską. Produkta jej (albumin) uchodzą obecnie do Włoch, Niemiec, Francyi, Anglii, Szwecyi i Norwegii, Danii, a nawet do Ameryki. W ostatnich czasach zajęła się ona korserwowaniem jaj dla okrętów wojennych i handlowych. Rezultaty prób zarządzonych są doskonałe.

Przewóz owoców świeżych na kolejach galicyjskich był barzo znaczny w r. 1875, w Galicyi bowiem rodziły tylko gruszki, inne owoce niezrodziły wcale albo bardzo mało, tak że plon niewystarczał na pokrycie petrzeb kraju. W czrwcu sprowadzano czeresznie z Gorycyi, tdzież z Morewy. Z Węgier i z Austry sprowadzano brzoskwinie. W połowie września i w następnych miesiącach sprowadzno z Węgier bardzo wiele śliwek. Najwięcej zaś sprowadzano winogron. Dzienne trasporty wynosiły blisko 100 centnarów. Tego owocu dostarczały nam Węgry, Austrya, Morawa i Księstwa Naddunajskie; najwęcej nadchodziło z Węgier, najmniej z Kęstw Naddunajskich. We Lwowie płacono za funt winogron Vösslauskich 30—43 cnt. Centnar winogron w winnicy kosztował 11 — 12 złr. Z owoców suszonych miały śliwki największy odbyt. Rossya konsumuje bardzo wiele takich śliwek w czasie postu. Z Węgier sprowadzono blisko 3000 centnarów suszonych śliwek; za centnar płacono 8 złr., za funt zaś 16—18 centów.

Handel rybami rzecznemi i stawowemi był normalny w r. z. Ani z Odessy ani też z Tryestu i Hamburga nie sprowadzono ryb morskich. Dowóz ostryg był nieznaczny. Funt szczupaka kosztował 60 do 70 cent.; karpia 45 — 50 cent. W handlu nie pojawiały się ryby innego rodzaju. W obwodzie Tarnowskim i w samym Tarnowie złowiono kilka łososiów. Był to w tym roku rzadki gość. Za funt łososia płacono 1 złr. Handel rakami był bardzo ożywiony; ceny były mierne, bo rok ten obfitował w raki; jedna duża sztuka kosztowała 5 centów.

— **Wyrób wódki i piwa w Galicyi.** W Grudniu 1875 wyrobiono w 552 gorzelniach galicyjskich ogółem 3,604.272 opodatkowanych stopni alkoholu, a w powiecie Sądeckim wyrobiono 466·71 hektolitrów śliwowicy. W 212 browarach galicyjskich wywarzono w tym miesiącu ogółem 51.833 hektolitrów piwa; w miastach zamkniętych zaś a mianowicie w Krakowie wywarzono w 5 browarach 5.564 a we Lwowie w 6 browarach 6.294 hektolitrów, tak, że ogólna produkcya piwa wynosiła w grudniu r. r. 63.691 hektolitrów.

— **Wyrób cukru w Galicyi.** W grudniu r. z. przerobiono w trzech cukrowarniach galicyjskich a mianowicie w Uściu biskupiem, Sędziszowie i w Tłumaczu z buraków surowych ogółem 4,707.096·738 kilogramów cukru. Cukrowarnia w Tarnowie wyrobiła w tym samym czasie 29.872 kilogramów cukru płynnego a 4650 kilogramów cukru ziarnistego.

— **Produkcya i sprzedaż soli.** W grudniu 1875 r. wynosiła w Galicyi produkcya soli 231.107 $^{77}/_{100}$ kilogramów a sprzedaż 177.682 kilogr. W tym samym miesiącu 1874 r. wynosiła produkcya 175.203$^{95}/_{100}$ kilogr. a sprzedaż 151.437 kilogr. Z porównania okazuje się, iż w grudniu 1875 r. była produkcya o 55.903$^{82}/_{100}$ a sprzedaż o 26.245 kilogramów większą.

Przeciętne ceny targowe w Galicyi.

Grudzień 1875 r.

Zakliczyn: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 25 cent.; żyta 3 złr. 50 cent.; jęczmienia 3 złr. — cent.; owsa 2 złr. — cent; hreczki — złr. — cent.; grochu — złr. — cent.; ziemiaków — złr. 90 cent. Za centnar siana 1 złr. 30 cent. Za sążeń drzewa twardego 7 złr. 50 cent., miękkiego 5 złr — cent. Za funt mięsa — cent.; masła — cent. Wyrobnik kosztował dziennie 30 centów.

Zaleszczyki: Za mierz. pszenicy 3 złr. 75 cent.; żyta 3 złr. — cent.; jęczmienia 2 złr. 75 cent.; owsa 2 złr. 25 cent.; hreczki — złr. — cent.; grochu — złr. — cent.; ziemiaków — złr. 60 cent. Za centnar siana 2 złr. 50 cent. Za sążeń drzewa twardego 11 złr. — cent., miękkiego — złr. — cent. Za funt mięsa 13 cent. Wyrobnik kosztował dziennie — cent.

Załośce: Za mierzycę pszenicy 4 zł. — cent.; żyta 3 złr. — cent.; jęczmienia 3 złr. — cent.; owsa 2 złr. — cent.; hreczki — złr. — cent.; ziemiaków — złr. 50 centów. grochu 4 zł. — cent. Za centnar siana — złr. 50 cent. Za sążeń drzewa twardego 6 złr. — cent. miękkiego 3 złr. — cent. Za funt mięsa 18 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 35 cent.

Zbaraż: Za mierzycę pszenicy 4 złr. — cent.; żyta 2 złr. 70 cent.; jęczmienia 2 złr. 90 cent.; owsa 2 złr. — cent.; grochu 4 złr. — cent.; hreczki — złr. — cent.; ziemiaków — złr. 50 cent. Za centnar siana 2 zł. 50 cent. Za sążeń drzewa twardego — 12 złr. 50 cent., miękkiego 12 złr. — cent. Za funt mięsa 16 cent.; masła — złr. — cent. Wyrobnik kosztował dziennie — cent.

OSTATNIA POCZTA.

Polit. Correspondenz z d. 31 z. m pisze: Poseł niemiecki w Wiedniu jenerał Schweinitz przyjmowany był dzisiaj przez Najj. Pana na uroczystem posłuchaniu pożegnalnem.

Z rana d. 31 z. m. zwłoki Deaka przeniesione zostały z domu p. Szella do przedsionka pałacu Akademii.

Według prywatnego telegramu *Czasu* ogólne Zgromadzenie akcyonaryuszów kolei wschodniej węgierskiej uchwaliło w Budapeszcie na posiedzeniu w d. 31 z. m. niezmierną większością przedłożony sobie projekt umowy z rządem. Delegaci krakowscy akcynaryuszów po bardzo zaciętej a świetnej walce, w której chcieli przynajmniej połowę kuponu uratować, zostali przegłosowani.

Lwowski arcybiskup ormiański, ks. Grzegorz Romaszkan, złożył d. 31 z. m. przysięgę w ręce cesarza.

Książę Bismarck wniósł, jak słychać, w Radzie Związkowej cofnięcie zakazu wywozu koni z Niemiec, ponieważ nie istnieją już powody, które wywołały ten zakaz na wiosnę roku zeszłego.

Wedle telegramu z Bilbao z 30 stycznia generał Loma przełamał linie karlistowskie pod Valmasedą i przywrócił związki z generałem Cassola, przez co oswobodził Bilbao (które nie było blokowane, Red.), oraz uwolnił dystrykt górniczy.

Izba rumuńska zatwierdziła umowę zawartą z Austro-Węgrami względem poczt i telegrafów. Wniosek deputowanego Meitani, aby wyrazić wotum nieufności ministrowi wyznań Majoresku, upadł 42 głosami przeciw 35.

Rząd angielski odwołał ustawę o zabezpieczeniu pokoju, istniejącą w znacznej części Irlandyi.

Lord Lytton wyjeżdża do Indyj dla objęcia urzędu wicekróla, prędzej, niż początkowo było naznaczonem.

Ogłoszono budżet rossyjski na rok 1876. Naznacza on zwyczajne dochody w ilości około 535 milionów, nadzwyczajne dochody i wpływy na 35 milionów, w ogóle dochody 570 milionów rubli, a nadwyżka wyniesie około 86,000 rubli. W budżecie tym niedobór w podatkach wyniesie 6 milionów w dochodach nadzwyczajnych, akcyza zaś projektowaną jest na 5½ milionów. Cło jest wyżej o 5 milionów policzone niż roku 1875.

Hrabia Ksawery Branicki wybrany delegatem senatorskim w gminie Montrésor (deputowany Indre et Loire) nadesłał nam swą odezwę do wyborców, z której dowiadujemy się, że jest kandydatem stronnictwa bonapartystowskiego. Czy został wybrany senatorem nie wiadomo nam dotychczas.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 1 lutego. *Polit. Corr.* ogłasza telegram ministra-prezydenta ks. Auersperga do Szella, wyrażający w imieniu gabinetu najgłębszy żal z powodu zgonu Deaka. *Polit. Corr.* ogłasza także list Szella z podziękowaniem za ten objaw udziału.

Budapeszt, 1 lutego. Najj. Pani odwiedziła wczoraj po południu zwłoki Deaka i poleciła hrabinie Festetics, aby złożyła na katafalku wieniec z napisem: Królowa Elżbieta Franciszkowi Deakowi.

Jutro przyjeżdża tu książę-prymas, aby przewodniczyć ceremoniałom pogrzebowym.

W klubie liberalnym zaproponowano sześciotygodniową żałobę po Deaku.

Paryż, 1 lutego. Dzienniki konstatują, że wybory senatorskie wypadły w duchu większości konstytucyjnej.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 31 stycznia 1876.

Hotel Zorza.

PP. Ks. H. Lubomirski z Bakończyc — E. Lityński z Litwinowa — St. Sahaydakowski z Podola — K. Wiszniewski z Dobrzan.

Hotel Angielski:

P. J. hr. Stanicki z Królestwa.

Hotel Krakowski.

PP. Marceli Skawiński z Tomaszowa — Dr. Fr. Keller z Berna.

Hotel Kuhna.

PP. J. Wisłocki z Rudek — A. Dydyński z Czarniawki. — J. Hałajkiewicz z Przemyśla — M. Lewicki z Stroniatyna.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 31 stycznia 1876:

PP. ks. Lubomirski do Mizyńca — St. Brykczyńskio Pacykowa — J. Czarnecki do Milatycz — MStobiecki do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 1 lutego 1876.

Barometr 7.85 mm. Psychrometr suchy — 3.8°C. Psychrometr wilgotny — 3·9°C. — Prężność pary 3.4°mm Wilg 98%. Zachmurzenie 10. — Wiatr SE1. Ozon 7. Op w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 3°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny):

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 31 stycznia 1876.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	196	—	198	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	136	50	138	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	45	86	10
„ „ „ 4% „	79	50	80	60
„ „ „ 5% okresow.	85	45	86	10
Banku hyp. galic. 6% w. a.	90	90	91	60
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	25
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat „ w 30 „	91	25	92	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	86	10	87	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	75	92	—
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	60	16	—
„ Stanisławowa	19	—	21	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	23	5	33
Dukat Cesarski	5	32	5	40
Napoleond'or	9	14	9	21
Pół imperyał	9	24	9	38
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	48½	1	50
Pruskie bilety kasowe	1	69½	1	71
Srebro	104	—	106	—

z kuponem — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 28 stycznia 1876.

Dług Państwa	płacą.	żądaj.
Jednolity dł. Państwa w banknot.	68.80	68.90
„ „ w srebrze	73.85	73.95
Losy z roku 1839 całe	238.—	240.—
„ „ 1839 piąta część	234.50	235.50
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.50	112.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	122.25	122.75
Pożyczka z 1864 (z premią) po 100 zł.	134.—	134.50
Renty Com po 42 lir. austr.	21.—	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.—	86.50
Galicyi	86.50	87.25
Niższej Austryi	100.—	—.—
Siedmiogrodu	76.25	76.75
Węgier	76.25	76.75
3. Akcye		
Bank Ang. aust. 200 zł. emit. zł. 120.	92.60	92.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	193.—	193·50
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	670.—	675.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	234	—.—
Gal. bank handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	886.—	888.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	331.—	323.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	164.50	165.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1815.—	1820.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	196.25	196.75
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	137.—	137.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	294.—	294.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	113.25	113.75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	89 25	89.75

4. Listy zast. losowane	płacą.	żądaj.
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.25	101.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	9275
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	85.50	86.25
Gal. banku hipot. po 6%	91.—	91.15
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.—	101.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.75	86 —
„ „ „ po 5%	94.75	95.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	72.30	72.60
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	22.—	22.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) à 300 zł. 5% w srebr.	64.50	65.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	99.75	99.50
„ „ 100 zł. w. a.	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.75	98.25
„ „ „ „ III.	95.10	95.40
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	80.—	80.40
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	69.25	69.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	161.75	162.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.25	29.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.25	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	39.50

	płacą.	żądają
St. Genois po 40 zł. m. k.	32.50	33.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	113.50	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	60.50	61.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	24.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.20	95.40
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	55.95	56.15
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	114.35	114.70
Paryż za 100 fr.	45.45	45.55
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.40.—	5.41.—
Korona	9.19.—	9.20.—
20-frankówka	—.—	—.—
Rossyjski imperał	9.42	9.45
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.80	105.90

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

31 stycznia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	68	70
„ „ w srebrze	73	70
Losy pożyczki z roku 1860	—	—
Akcye banku wiedeńskiego	881	—
„ kredytowego bez kupona	192	—
Londyn 10 funt. szterlingów	114	35
Srebro	104	30
Napoleond'or	9	16
Dukat cesarski men.	5	39
100 Marek	56	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

Obwieszczenie.

L. 148. Reskryptem wysokiego c. k. ministerstwa skarbu z dnia 20 stycznia 1876 l. 306 F. M. ustanowiono od 1 lutego 1876 począwszy, cenę cienkich wirgińskich (lit. G.) cygarów od 100 sztuk na 4 złr. 60 cent., a od pojedyńczej sztuki na 5 cent. w a.

Lwów dnia 25 stycznia 1876.

(451 2—3) **Ogłoszenie**

L. 6370. Ze strony komisyi dla zakładania ksiąg hipotecznych z c. k. Sądu powiatowego w Olesku wydzielonej, wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założeniu ksiąg hipotecznych w gminach katastralnych: Huta Werchobuzka i Opaki dzień 8 lutego 1876, o godzinie 9 przedpołudniem, na którym każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, zgłosić się i wszystko co kolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna przytoczyć może.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Olesko dnia 20 stycznia 1876.

(480 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 556. Ces. król. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Posuchów, dnia 9 lutego 1876 o 9 godzinie przedpołudniem rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić, i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Brzeżany 27 stycznia 1876.

(449 3—3) **Edykt.**

L. 4128. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. a względnie 178 złr. 33 ct. z pn. odbędzie się w tutejszosądowem zabudowaniu w dniach 29 lutego 1876, 24 marca 1876 i 20 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 9 rano publiczna przedaż realności pod l. kons. 136 położonej, Marcina Hołub własnej, ze wszystkiemi dotej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 24 grudnia 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się kwotę 450 złr. w. a.
2. Wadyum wynosi 45 złr. w. a.
3. Przy pierwszych 2 terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.
4. Po prawomocności aktu licytacyjnego nabywca obowiązanym będzie, całą cenę kupna wliczając w nią zakład 45 złr. a. w. złożyć do depozytu sądowego w przeciągu dni 30.
5. Resztę warunków i akt szacunku można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty dnia 15 lipca 1875

(448 3—3) **Edykt.**

L. 4125. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się w tutejszosądowem zabudowaniu w dniach 2 marca 1876, 7 kwietnia 1876 i 4 maja 1876 każdym razem o godz. 9 rano publiczna przedaż realności pod l. k. 65 674 położonej, Macieja Usyk własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 29 maja 1870 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się kwotę 150 złr. a. w.
2. Wadyum wynosi 15 złr. a. w.
3. Przy pierwszych 2 terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.
4. Po prawomocności aktu licytacyjnego nabywca obowiązanym będzie, całą cenę kupna wliczając w nią zakład 15 złr. a. w. złożyć do depozytu sądowego w przeciągu dni 30.
5. Resztę warunków i akt szacunku można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Kuty dnia 13 lipca 1876.

(456 2—3) **Kundmachung.**

Z. 140. In Folge h. Ministerialerlaßes vom 20 Jänner 1876 Z. 306 F. M. wird der Verkaufsgreis der feiner Virginier (Litt. G.) Zigarren vom 1 Februar 1876 an für 100 Stück mit 4 fl. 60 kr. (vier Gulden 60 kr.) und für ein Stück mit 5 kr. (fünf Kreuzer) ö. W. festgeſtzet. K. k. Finanz-Landes Direction

Lemberg, am 25 Jänner 1876.

(478 1—3) **Edikt.**

Z. 1534. Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 gilt, gelegene, unbewegliche Vermögen des Israel Berl zw. Namen Kreppel nicht protokolirten Kaufmannes in Drohobycz mit der Zweigniederlassung in Borysław, Sambor und Stryj der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Bezirksrichter Adalbert Trampler in Drohobycz und als einstweiliger Massaverwalter der Advocat Dr. Wladislaus Wolski in Drohobycz bestimmt

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen, vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz, nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 4. Mai 1876 um 9 Uhr bestimmten Tagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichs-Tagfahrt bestimmt wird.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters oder Stellvertretters desselben und Wahl eines Gläubigerausschußes die Tagsatzung auf den 15 Februar 1876 Vormittags 9 Uhr bei dem Konkurs-Kommissär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Drohobycz oder im Sprengel des dortigen Bezirksgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K. O. einen in Drohobycz wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ bekannt gegeben werden.

Sambor, den 28 Jänner 1876.

(472) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 18 Jänner 1876, Z. 1375, zu Recht erkannt:

1. Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Umrlčina“, 2. der Inhalt des Correspondenzartikels mit der Aufschrift „Zase nové právo řišske“ in der Zeitschrift „Cech“ Nr. 11 vom 15 Jänner 1876 begründet den Thatbestand, und zwar ersterer des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe, letzterer den Thatbestand des im § 300 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und bie Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 20 Jänner 1876, Z. 1541, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Anfschrift „Moderni otroctvi“ in der Zeitschrift „Svornost“ Nr. 5 vom 15 Jänner 1876 begründet den Thatbestand des im § 300 Str. Ges. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses von 18 Jänner 1876, Z. 1495, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Duo si faciunt idem, non est idem“ in der Zeitschrift „Politik“ (Morgenausgabe) Nr. 14 vom 15 Jänner 1876 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(432 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 624 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Nathana Samueli, iż przeciw niemu Izak i Szewa Lazarus pod dniem 15 stycznia 1876 do L. 624 pozew o uznanie wykreślenia połowy wierzytelności 300 rubli i o wykreślenie z stanu biernego realności pod L. 30 st. 32 n. w Tarnopolu położonej wnieśli.

Gdy zaś pobyt pozwanego wiadomym nie jest, przeto ustanawia się dla niego kuratorem adw. dra Łuczakowskiego, któremu też pozew doręczono.

Tarnopol dnia 17 stycznia 1876.

(434 1—3) **Edykt.**

L. 3929. C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 25 lutego, 17 marca i 30 marca 1876, każdym razem o 10 godzinie z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Semania Smorzeniuka własnej, w Targowicy pod L. k. 146 położonej i korpusu tabularnego nie mającej.

Cena wywołania wynosi 130 złr. a. w.

Akt opisania, oszacowania, tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Tyśmienica 20 grudnia 1875.

(436 1—3) **Edykt.**

L. 54576. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Klarę Grünbaum, Teresę Rebicką i Franciszka Łukasiewicza, iż na prośbę Ign. Zabielskiego, równoczesną uchwałą, dozwolonem zostało tabularne wydzielenie parcel L. 1, 2, 11 i 12 w ogólnej płaszczyznie 310 morgów, 697 kwadr. sążni z kompleksu dóbr Strussowa i przydzielenie takowych do dóbr Krowinka za przeniesieniem wszystkich ciężarów hipotecznych na dobra Krowinka w przymiocie hipoteki łącznej, i iż uchwałę tę doręcza się na ręce ustanowionego dla nich tym celem kuratora adwokata dra Kuczkiewicza.

Wzywamy więc pp. Klarę Grünbaum, Teresę Rebicką i Franciszka Łukasiewicza, aby celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 6 listopada 1875.

(418 1—3) **Edykt.**

L. 150 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza wekslu oryginalnego z daty: Manajów 21 lipca 1872 na 139 złr. a. w. opiewającego, w 12 miesięcy od dnia wystawienia na ordrę wystawiciela w Manajowie płatnego, przez Mikołaja Pod lasieckiego wystawionego, a przez Hawryszka Swyta z Manajowa płatnego, aby takowy temu Sądowi do dni 45 przedłożył, gdyż inaczej weksel ten jako umorzony uznanym będzie.

Złoczów dnia 15 stycznia 1876.

(419 1—3) **Edykt.**

L. 7386. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 340 złr. $99\frac{1}{2}$ cnt. z pn., odbędzie się na rzecz gminy miasta Bochni w tymże Sądzie w 3 terminach: 6 marca, 3 kwietnia i 2 maja 1876, każdą razą o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności pod L. 762 w Bochni położonej, poprzednio wedle Tom. 6 pag. 63 Jana Białka, obecniie Michała i Heleny Siprawskich własnej.

Cena wywołania wynosi 2190 złr., wadyum zaś 219 złr.

Akt przymusowego oszacowania i warunki licytacyjne powziąść można w odpisie lub przejrzeć w registraturze.

Bochnia 31 grudnia 1875.

(423) **Ogłoszenie.**

L. 3453. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 20 stycznia 1876 przy firmie Halberstein & Nirenstein w rejestrze handlowym dla firm spółkowych uwidoczniono, iż Maurycego Nirensteina i Maksa Misesa upoważniono, firmę kolektywnie per procura w ten sposób podpisywać, iż pod stampiglią wydrukowanemi słowami pp. Halberstein & Nirenstein każdy z kolektywnych prokurzystów swe imię i nazwisko podpisywać winien.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 20 stycznia 1876.

(416) **Ogłoszenie.**

L. 3438. C. k. Sąd krajowy ogłasza, że na podstawie wyboru wierzycieli mas rozbiorowych firmy handlowej „Mendla Weinreba wdowa“ i jej jawnych spólników Arona Herscha dw. im. Weinreba i Jakóba Bera dw. im. Weinreba, dnia 11go stycznia 1876 dokonanego, zarządcą tychże mas adwokat dr. Henryk Gottlieb, jego zastępcą Józef Nirenstein, a członkami wydziału wierzycieli dr. Leon Rappaport, Izaak Schumer, Aron Philipp, Max Süssermann i Albert Gans mianowani zostali.

Lwów 21 stycznia 1876.

(482 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2628. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 84 złr. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem na rzecz Leiby Spiegla publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. 25 w Kniażowskiem położonego, Iwana Zelmanczuka własnego, w dniu 17 lutego, 24 marca i 27 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 460 złr., zaś wadyum 46 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 5 sierpnia 1875.

(476 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 426 p. Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada kancelisty w XI randze z płacami systemizowanemi

Ubiegający się o tę lub inną opróżnić się mogącą posadę, wniosą podania według rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 w czterech tygodniach, licząc od 4go lutego 1876, do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.

Kraków 22 stycznia 1876.

(440) **Edykt.**

L. 381. Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że otworzony edyktem z dnia 30 kwietnia 1875 l. 7313 konkurs do majątku Władysława Kwiatkowskiego, kupca w Samborze, ukończony został.

Sambor dnia 18 stycźnia 1876.

(469 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4760 cyw. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że p Katarzyna Grosser dnia 21go października 1875 l. 4760 wniosła prośbę przeciw Tekli hr. Ankwicz i Karolinie hr. Rei o uznanie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 300 duk. na realności Nr. 149 st, 148 now. w Dębicy za nieusprawiedliwioną, na którą termin do rozprawy według §. 45 ust. hip. na 25 lutego 1876 o 10tej rano wyznaczono

Ponieważ Tekla hr. Ankwicz i Karolina hr. Rei nieznane są z zycia i miejsca pobytu, przeto ustanowiono dla nich kuratorem c. k. notaryusza w Dębicy p. Bronisława Brzeskiego, z którym, jeżeli wezwane same lub przez innego pełnomocnika nie staną, sprawa ta według ustawy hipotecznej przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 4 grudnia 1875.

(465 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 251. Przy Sądzie powiatowym we Frysztaku opróżnioną została posada woźnego, z roczną płacą 250 złr., dodatkiem aktywalnym 25%, prawem pobierania munduru i postąpienia na wyższą płacę.

Ubiegający się o tę lub przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mającą posadę woźnego, wniosą podania w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 w czterech tygodniach, licząc od 1go lutego 1876 r. do Prezydyum Sądu obwodowego w Tarnowie.

Sąd krajowy wyższy.

Kraków 20 stycznia 1876.

(463) **Kundmachung.**

Z 261 Vom lemberger k. k. Landes-Gerichte wird bekannt gemacht, daß auf Grund der bei der Tagfahrt am 3 Jänner 1876 von den erschienenen Gläubigern gemachten Vorschläge, Herr Carl Völker, Kaufmann in Lemberg zum Verwalter der Anton Horn'schen Concursmasse und Landesadvocat Dr. Emil Hillbricht zu dessen Vertreter ernannt wurde.

Lemberg, am 14 Jänner 1876.

(467) **Kundmachung.**

Z 20375. Beim Samborer k. k Kreis- als Handelsgerichte wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen eingetragen die Firma: „L. N. Grünbaum & Comp, Erdwachshandel Borysław.“

Offene Gesellschaft seit 1 Jänner 1873, bestehend aus den Gesellschaftern Lieb Nuta Grünbaum und Moses Jakob Metzger, Erdwachshändler, in Borysław wohnhaft, von denen dem Ersteren Lieb Nuta Grünbaum allein das Recht der Firmazeichnung zusteht.

Sambor, den 31 December 1875.

(132) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in der Nr. 1 der Zeitschrift „Wiener Vorstadt-Courier“ vom 20 Jänner 1875 (richtig 1876) enthaltenen Aufsatzes „Innerhalb und außerhalb der Linien Wiens“ in den Stellen von „Die letzte Nummer“ bis „der Krampus ungeschoren läßt“ und von „Der alte Patriot Schmerling“ bis „geschmiert zu haben“ das Vergehen nach § 300 St G begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 22 Jänner 1876.

Das k. k. Kreisgericht in Bozen als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 3 der in Bozen erscheinenden periodischen Zeitschrift „Tiroler Volksblatt“ vom 12 Jänner 1876 enthaltenen Artikels mit dem Titel „Hat Tirol das verdient?“ insbesonders in den Stellen von „das so etwas bis Majestätsbeleidigung“ und „und keine“ bis „im Stande sein“ das Vergehen nach §. 300 St G. begründe; es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung der bezeichneten Nummer der erwähnten Zeitschrift und nach §. 37 des Preßgesetzes vom 17 December 1862, Nr 6 R. G. Bl. für 1863, die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemare ausgesprochen.

Bozen, am 18 Jänner 1876

Das k. k. Landes- als Pßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Satsanwaltschaft mit Beschluß vom 14 Jänn 1876, Z 274/39, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der drei Corrodenz-Artikels mit der Aufschrift „Dal Trtino“ und den Anfangsworten ad 1. „Ridamiamo l' attenzione“, ad 2. „Jacendo guito alla prima lettera“, ad 3. "Siccome pvedo etc.". enthalten in der Zeitschrift „Il Litto“ Nr. 347 vom 13 December 1875, L. 359 vom 25 Dezember 1875 und Nr 5 om 5 Jänner 1876, gedruckt in Rom bei G Civelli, begründet den Thatbestand desVerbrechens der Störung der öffentlichen Ruhenach § 65 a St. G. und der des letzten Artiks auch den des Vergehens nach §. 24 des Preßgesetzes und wird daher unter gleichzeitigerBestätigung der verfügten Beschlagnahme au Grund des §. 493 St. P. O. und §. 36 desPreßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschriften verboten.

430) **Ogłoszenie.**

L. 1595. Ponieważ pan P. Baron Türke, jako właściciel dóbr Lubieńce posiadacz kopalni „Władysław“ i „Cecylia‘ koło Styniawy, „Kazimierz“ koło Synowuczka i „Zofia“ koło Korczyna, tudzież miardziennych „Władysław“ koło Hnizdyczowa, i „Stanisław“ koło Żydaczowa, dnia 25 marca 1875 do protokołu zeznał, iż się nie uznaje właścicielem tychże kopalń, a stały pobyt p. Władysława hrabiego Borkowskiego, w księgach górniczych jako właściciela zapisanego, jest nieznajomy, — przeto wyznacza się p. Seweryna Chryścińskiego, zaprzysięgłego miernika górniczego w Krakowie, jako sekwestratora rzeczonych kopalń, z ten nadmienieniem, że doręczenie zawezwań Władz górniczych jemu uskutecznione, odtąd tak uważane zostanie, jakoby takowe właścicielowi samemu doręczone zostało.

Równocześnie wzywa się tego ostatniego, aby względnie utrzymania wyż wymienionych kopalń w stanie ustawą górniczą przepisanym, w przeciągu 30 dni porozumiał się z sekwestratorem, w przeciwnym bowiem razie, po wyrzeczonej pierwszej karze 35 zł. tutejszym wyrokiem z dnia 15 lutego 1875 l. 142 c. k. Starostwo górnicze postąpi sobie dalej wedle przepisu §. 244 u g.

Kraków 31 grudnia 1875.

(421 1—3) **Edykt.**

L. 5834. W dniu 25 lutego, 16 marca i 30 marca 1876 odbędzie się w kancelaryi c. k Sądu powiatowego w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. d. 8 rep 39 w Ostrężnicy położonej Szymona Rozumsa własnej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 90 złr. a. w.

Wadyum wynosi 15 złr. a. w. w gotówce.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice 28 października 1875.

(420 1—3) **Edykt.**

L. 7271. W dniu 28 lutego i w dniu 28 marca 1876 każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach celem zaspokojenia resztującej pretensyi Augusta Frenzla w kwocie 35 tal. 16 srgr. z pn licytacyjna sprzedaż $\frac{3}{4}$ części realności pod n. k. 12 w Bujakowie położonej Wojciecha i Franciszki Niklów własnej.

W razie jeśliby te $\frac{3}{4}$ części rzeczonej realności na powyższych dwóch terminach za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedane nie zostały wyznacza się trzeci termin na dzień 20 kwietnia 1876 o godz. 10 rano celem ułożenia lżejszych warunków.

Cena szacunkowa tych $\frac{3}{4}$ części realności wynosi 1010 złr. 10 kr. zaś wadyum 102 złr. w gotówce.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty dnia 10 stycznia 1876.

(413 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8613. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Feiwla Dromelschlägera w ilości 92 zł. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 46 star. 58 now., sub rep. 23 w Pohorcach, Hawryła Zadorożnego własnej w trzech terminach dnia 25 lutego 1876 dnia 24 marca 1876 i dnia 21 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 969 zł. 50 ct. zakład wynosi 96 zł. 95 ct. w. a. Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze przejrzeć można.

Komarno 2 grudnia.

(417 1—3) **Edykt.**

L. 149. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza wekslu oryginalnego z daty: Manajów 21 lipca 1872 na 110 zł. a. w. opiewającego w sześć miesięcy od dnia wystawienia na ordrę wystawiciela w Manajowie płatnego, przez Mikołaja Podlasieckiego wystawionego a przez Samuela Freimana w Manajowie akceptowanego, aby takowy temu Sądowi do dni 45 przedłożył gdyż inaczej weksel ten jako umorzony uznanym zostanie.

Złoczów dnia 15 stycznia 1876.

(453) **Ogłoszenie.**

L. 35. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych, w gminie katastralnej Strożach małych w dniu 3 lutego 1876 zaczyna.

Każdy mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sanok 25 stycznia 1876

(452 1—3) **Edykt.**

L. 2574. Podaje się do publicznej wiadomości, że na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego sprzedaną zostanie realność Andrucha Dolińskiego w Dmytrowie w celu zaspokojenia 400 zł. i przynależytości. Do licytacyi wyznaczone termina na dzień 26 stycznia 1876, 23 lutego 1876 i 22 marca 1876 zawsze o 9 godzinie przedpołudniem

Cena wywoławcza 800 zł. a. w. Warunki licytacyjne można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów 2 września 1875.

(410 1—3) **Edykt.**

L. 19499. C. k. Sąd obwodowy w Samborze rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi Józefa i Karoliny Pezdańskich w kwocie 900 zł. 900 zł. i 900 zł. w. a. z pn. przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 5253 i 56 star. 77 i 78 now. w dzielnicy przemyskiej w Samborze położonej dłużników Antschla Rosenfelda i Leisora Hannela ut dom. Caal II pag. 340 n. haer. 5 własnej która to sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach a to dnia 1 marca 1876 i dnia 15 marca 1876 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym.

W razie nie sprzedania tej realności na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 16 marca 1876 każdym razem o godzinie 10 rano, na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej jawić się mają, gdyż niejawiący się do większości głosów jawiących się doliczeni będą.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 12100 zł. w. a. wadyum 1210 zł. w. a.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można. O czem się chęć kupienia mających tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli Maurycego Kesslera i Marycego Rothmanna, dalej wszystkich tych wierzycieli którzy po dniu 16 listopada 1875 na tej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego dla nich w tym celu kuratora Dr. Witza z zastępstwem adw. Dr. Wołosiańskiego i przez edykta uwiadamia.

Sambor 31 grudnia 1875.

(457) **Ogłoszenie.**

L. 863 Podaje się do publicznej wiadomości, iż w celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Pobiedrze, z którą połączona jest wyprzedaż stempli niższych kategoryi rozpisuje się konkurencya przez podanie pisemnych ofert; które zaopatrzone w wadyum 35 zł. wniesione być mają najpóźniej do 23 lutego 1876 r. drugiej godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie.

W roku ubiegłym wynosił obrót w materyałach tytoniowych w wartości 7371 zł. 53 ct. a w stemplach 72 zł 86 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u wszystkich Nadzorów straży skarbowej powiatu Krakowskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Kraków 24 stycznia 1876.

(487) **Sprostowanie.**

L. 485. W edykcie z dnia 20 listopada 1875 l. 8088 ogłoszonym w Nrach: 18, 19 i 20 z r. b. w sprawie egzekucyjnej Aleksandra Sponara przeciwko Jurkowi Kamienecznemu wyrażono mylnie „Jamienecznemu“ podczas gdy powinno być **Kamienecznemu.**

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek dnia 28 stycznia 1876.

(382 2—3) **Edykt.**

Nr. 69275. C, k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisał niniejszem przymusową publiczną sprzedaż realności do l. 3082/4 i 3202/4 we Lwowie położonych, pierwsza wedle Dom. 56, pag. 304 n. 13 h. i Dom. 142 p 247 n. 17, 18, 19 i 20 haer. pp. Łukasza Kakola dw. im. Kozakiewicza i Rozalii Kozakiewiczowej, druga wedle Dom. 27, pag. 361 n. 19 haer. pp. Jana i Maryi małżonków Truskawieckich własnych, na zaspokojenie wywalczonych przez c. k. uprzywil. galic. akcyjny bank hipoteczny sum 202 złr. 40 ct., 202 złr. 40 ct. i 4070 złr. 24 ct. w. a. z przyn.

Sprzedaż ta odbędzią się w tut. c. k. Sądzie krajowym w dwóch terminach na dniu 1 marca 1876 i na dniu 5 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 11 przed południem, a to powyżej ceny szacunkowej.

Gdyby na tych terminach nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się na dniu 26 kwietnia 1876 o godzinie 4 przed południem rozprawa z wierzycielami celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych.

Cena szacunkowa tych realności ustanawia się na 13907 złr. 90 ct. w. a., wadyum przez licytantów w gotówce, w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długów państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego lub uprzyw. austr. banku narodowego złożyć się mające, wynosi okrągłą sumę 1391 złr. w. a.

Resztę warunków przeglądnąć można w tut. sąd. registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, strony interesowane i wszystkich wierzycieli hipotecznych, a mianowicie tych, którzyby po dniu 29 października 1875 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna a względnie którakolwiek z późniejszych uchwał doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adwokata Dr. Roberta Czajkowskiego w zastępstwie adw. Dr. Kuczkiewicza równocześnie ustanowionego.

Lwów dnia 15 stycznia 1876.

(344 2—3) **Edykt.**

Nr 8674. Gdy kaucya aktoryczna w sporze Ignacego Pieszczyńskiego przeciw Michałowi Buchalskiemu pto, 16 duk. ut. Tom. I pag. 500 n. 4 on. w stanie biernym realności ld. 50 w Jarosławiu na rzecz ostatniego od roku 1794 zahypotekowana — dotąd nieobciężona i na innego nie przeniesiona, ani też na takową żadnej zapłaty nie pobierano, przeto na prośbę małżonków Feigi i Samuela Schussheimów jako właścicieli obciężonej realności, wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Michała Buchalskiego względnie tegoż prawonabywców, by swą pretensyę do zahipotekowanej kaucyi do końca lutego 1877 tem pewniej zgłosili, inaczej dozwolonoby na wykreślenie takowej w drodze amortyzacyjnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław 10 grudnia 1875.

(341 2—3) **Edykt.**

Nr. 5364. Celem ściągnięcia należącej się Dominikowi Drozdowskiemu kwoty 52 złr. 50 ct. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 24 lutego, 27 marca i 28 kwietnia 1876 zawsze 10 godzinie z rana publiczna sprzedaż realności nr. 191 w Folwarkach wielkich Michała Terebińskiego względnie tegoż spadkobierczyni Magdaleny Terebińskiej własnej, z domu drewnianego, komórki, gruntu budowlanego i ogrodka, razem 58½ □ sążni obejmującej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach powyzsza realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie, także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 270 złr. jest ceną wywołania; wadyum wynosi 30 złr.

Do tej licytacyi zaprasza się chęć kupienia mających.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody dnia 12 grudnia 1875.

(381 2—3) **Edykt.**

Nr. 837. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Hirscha Lubingera z dnia 6 stycznia 1876, do l. 837 nakaz płatniczy sumy wekslowej 50 złr. w. a. z pn. przeciw p. Henrykowi Pineles wydanym został. Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu p. Henrykowi Pineles do rąk równocześnie w osobie p. adwokata Dr. Balko z zastępstwem p. adwokata Dr. Berlinera ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Henryka Pinelesa, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(343 2—3) **Edykt.**

Nr. 7181. Uchwałą c. k. Sądu obwodowego Przemyśl z 19 sierpnia 1875 licz. 10701, uznano Piotra Groszka za marnotrawcę, co się z tym dodatkiem podaje do powszechnej wiadomości, iż kuratorem jego jest Józef Giliciński.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jarosław 3 października 1875.

(345 2—3) **Edykt.**

Nr. 8675. Gdy kaucya za wstyd i szkodę w sporze Józefa Howańca przeciw Franciszkowi Müller pto. 228 złr. ut Tom. I pag. 498 n. 3 on., na rzecz ostatniego jeszcze w roku 1794 w stanie biernym realności pod ld 50 miasto w Jarosławiu zahypotekowana dotąd żadnym nadciężarem nie jest obciężoną, i na takową żadnej wpłaty w kapitale lub w procentach nie brano, przeto na prośbę małżonków Samuela i Feigi Schussheimów wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Franciszka Müllera, względnie jego sukcesorów lub prawonabywców, by najdalej do końca lutego 1877 swe pretensye do tej zahypotekowanej kaucyi zgłosili, inaczej dozwolonoby w drodze amortyzacyi na wykreślenie takowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław 10 grudnia 1875.

(360 2—3) **Edykt.**

L. 6514. C. k. Sąd obwodowy w Nowyn Sączu zawiadamia tabularnych wierzycieli dóbr Zawady z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Antoniego Kaweckiego, dalej Józefa i Wincentego Ruchowskich, Jana Wielechowskiego, Józefa Mąkulskiego, Jonnę Kowalską, Michała Groblewskiego, Antoniego Putczyńskiego, Filipa Brachela, Piotra Handemana, Filipa Putza, Filipa Laubacha, Karola Przetockiego, z imienia i miejsca pobytu niewiadomych rodziców braci i siostry Piotra Bösbiera, Helenę Piatkowską, Maryannę Popławską, Mikołaja Mücka, Grzegorza i Katarzynę Palmów, Daniela i Katarzynę Schneider i Józefa Czermaka, że c. k. komisya dla wykupna gruntów pod kolej Tarnowską Leluchowską złożyła do depozytu sądowego kwotę 147 zł. w. a. jako cenę kupna 294 sążni kwadratowych gruntu z parceli 73/6 w Zawadzie pod kolej odstąpionego i że dla nich adw. Dr. Jarosz kuratorem został ustanowiony.

Z c. k. Sądu obwodowego

Mowy Sącz, dnia 24 grudnia 1875.

(377 2—3) **Edykt.**

L. 69265. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że w sporze domu handlowego Edwarda Windmüler M. J. Mack następcy w Hamburgu przeciw Mojżeszowi Reissowi o 163 tal. 4 gr. z pn. pozwem do l. 24689/75 wszczętym zapadł wyrok z 22 października 1875 do l. 54007/75 mocą którego pozwany do zapłaty zaskarżonej kwoty z pn. warunkowo skazanym został.

Ponieważ obecne miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome ustanawia Sąd dla niego kuratora w osobie adw. Dr. Emila Byka, któremu rzeczony wyrok się doręcza, a do którego pozwany celem zarządzenia dalszych kroków, a względnie odebrania wyroku zgłosić się ma.

Lwów, 15 stycznia 1876.

(367 2—3) **Edykt.**

L. 5742. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że Józef Taubenfeld przeciw Mojżeszowi Herschowi Rossmann dnia 29 września 1875 r. do l. 5742 wniósł pozew o uznanie że prawo Mojżesza Rossmana do żądania sumy w kwocie 40 zł. m. k. w stanie biernym realności pod l. k. 6 w Radymnie położonej na rzecz jego zaintabulowane przez zadawnienie zgasło, i że na podstawie tego, ta suma ze stanu biernego tej realności wykreśloną być ma, wyznacza się oraz termin do rozprawy na dzień 21 marca 1876 o godzinie 10 zrana.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Mojżesza Herscha Rossmann, jest niewiadome przeto do zastępywania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się Jana Burgilewicza kuratorem.

Wzywa się więc pozwanego, aby na wyznaczonym terminie albo sam się głosił, albo też pot zebne dowody prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Radymno dnia 15 listopada 1875.

(384 2—3) **Edykt.**

L. 1030. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w którich ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. obowiązuje znajdujący się majątek Nachima Warth i Leiby Rosen tutejszych kramarzy i mianuje pana c. k. adjunkta Dzierzyńskiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natycymiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata Dr. Mendrochowicza z zastępstwem p. adwokata Dr. Baumfelda i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 4 lutego 1876 r. o 9 godzinie przed południem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 31 marca 1876 r. w którym to terminie wszyscy, ytórzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym przez komisarza konkursowego oznaczyć i ogłosić się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 21 stycznia 1876.

(412 2—3) **Edikt.**

Z. 373. Vom k.k. Kreisgerichte in Kolomea wird bekannt gegeben, daß über das gesammte wo immer befindliche bewegliche Vermögen, dann über das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 December 1865 Nr. 1 R. G. Blt. ex 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen der Nachlaßmasse des Mendel Mühlbauer Schnittwaarenhändlers in Kolomea der Konkurs eröffnet, und daß zur Leitung dieser Konkursverhandlung als Konkurskomissär der Hr. k. k. Gerichtsadjunkt Friedrich Kuhnen bestimmt, und zum einstweiligen Vermögensverwalter der Hr. Adwokat Dr. Kajetan Maramarosz bestellt worden ist,

Es werden demnach alle diejenigen, welche gegen die Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre aus was immer für einem Titel sich gründenden Ansprüche, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte vor Ablauf von 60 Tagen bei diesem k. k Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile anzumelden; — und bei der auf den 14 April 1876 Vorm 9 Uhr festgesetzten Liquidirungstagfart, welche auch als Vergleichstagfahrt bestimmt wird, die Liquidität und Rangordnung ihrer Forderungen nachzuweisen. Auch steht es den Gläubigern, welche ihre Forderungen angemeldet haben frei, bei der Liquidirungstagfahrt an die Stelle des Vermögensverwalters dessen Stellvertretters, und des Gläubigerausschußes andere Männer ihres Vertrauens zu wälen.

Zur Bestättigung des einstweiligen Vermögensverwalters, beziehungsweise zur Wal eines neuen Vermögensverwalters, dessen Stellvertreters und des Gläubigerausschußes, wird die Tagfahrt auf den 25 Februar 1876 Nachm. 4 Uhr festgesetzt zu welcher die Gläubiger vor dem Konkurskommissär zu erscheinen haben.

Endlich werden die außerhalb Kolomea wohnhaften Gläubiger uufgefordert, einen in Kolomea wohnhaften Schriftenempfänger zu bestellen, und hievon dem Gerichte die Anzeige zu erstatten, widrigens auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestimmt werden wird.

Die weiteren im Zuge des Vorjahres nothwendigen Veröffentlichungen werden im Amtsblatte der „Gazeta Lwowska" und der Wiener Zeitung erfolgen.

Vom k. k. Kreisgerichte

Kolomea am 21 Jänner 1876.

(380 2—3) **Edykt.**

L. 836. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania p Hirscha Lubingera z dnia 6 stycznia 1876 do liczby 836 nakaz płatniczy sumy wekslowej 50 zł. w. a. z pn. przeciw p. Henrykowi Pineles wydanym zestał. Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu p. Henrykowi Pineles do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra. Balko z zastępstwem p. adwokata Dra Berlinera ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Henryka Pinelesa, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(405 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15588. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu Maurycego Korytyńskiego, że z powodu wniesionego przez Jana Kantego Remigiusza hr. Szeptyckiego, Alfonsa, Idalii, Felicyi i Julii hr. Dzieduszyckich przeciw niemu pozwn o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Tłuste z Chmielówką praw dwuletniej dzierzawy dób Tłuste dla niewiadomego miejsca zamieszkania tegoż ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata Dra. Kwiatkowskiego. doręczając zarazem pierwszemu pozew z allegatami, do wniesienia obrony w przeciągu dni 90.

Wzywa się przeto wspomnionego Maurycego Korytyńskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, w przeciwnym razie wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1875.

(406 2—3) **Edykt.**

L. 1303. C. k. Sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że na dniu 25 stycznia 1872 Maria Sentymycha bez ostatniej woli rozporządzenia w Gródku zmarła.

Ponieważ tutejszemu Sądowi wiadomo nie jest czyli i którym osobom do spadku po tejże zmarłej pozostałym prawa przysługują zatem wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegobądź tytułu do tego spadku prawa wnosić zamyślają, ażaby w przeciągu roku od dnia wystosowania niniejszego edyktu do tutejszego Sądu zgłosili się i wykazawszy prawa swe do tego spadku oświadczenie do takowego wnieśli, ineczej bowiem spadek ten, dla którego tymczasowo kurator w osobie p. Józefa Smyka ustanawia się, z tymi którzy się do tego spadku oświadczą i prawo swoje do takowego wykażą pertraktowany i tymże przyznany zostanie; zaś część spadku do której się nikt nie oświadczy, lub gdyby się do tego spadku wcale nikt nie oświadczył, część tego spadku a w danym razie cały ten spadek na rzecz wysokiego skarbu zostanie zajęty.

Gródek 20 listopada 1875.

(301 —3) **Edykt.**

L. 24644. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Mortka Icka Bernsteina o ustanowienie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która w mieście Kołomyi, na przedmieściu Nadworniańskiem pod L. k. 180 st., 806 now., L. parc. 1089 w powiecie c. k. Sądu powiatowego w Kołomyi i w tamecznej gminie podatkowej leży, z gruntu objętości 91 kwadr. sążni i z murowanego domu wraz z drewnianymi budynkami pobocznymi na nim stojącego się składa, a na Południe z gościńcem Nadworniańskim, na Zachód z uliczką do zajazdu i z realnością Maryi Miniajłuk, na Północ z ulicą Jackowskiego, a na Wschód z realnością Adolfa Jägra graniczy, c. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone, na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia ruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 marca 1876 (włącznie) tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 1 grudnia 1875.

(379 3—3) **Edykt.**

L. 835. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Hirscha Lubingera z dnia 6 stycznia 1876 do liczby 835 nakaz płatniczy sumy wekslowej 111 zł. w. a. z pn. przeciw p. Henrykowi Pinelesowi do rąk równocześnie w osobie p. adwokata Dr. Balko z zastępstwem p. adwokata Dr. Berlinera ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Henryka Pinelesa, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(402 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 130. C. k. Sąd powiatowy Bobrecki wyznacza do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Siedliskach dzień 19 lutego 1876 o godzinie 8 przed południem, na którym każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko to przytoczyć może, cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych uzna za stosowne.

Bóbrka dnia 14 stycznia 1876.

(372 3—3) **Edykt.**

Nr. 13419. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niniejszem księdza Piotra Duszyńskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego w razie zaś śmierci tegoż z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw niemu Leib Bleiberg pozew pod dniem 6 września 1875 do l. 13419 o uznanie prawo żądania zapłaty sumy 2000 złot. polsk. czyli 500 złr. m. k. w stanie biernym $^{3}/_{10}$ części realności nr. k. 10 miasto Drohobycz zaintabulowanej w skutek zadawnienia zgasło i że ta suma ze stanu biernego tej realności ma być wyekstabulowaną i wymazaną wniósł, na który do rozprawy dzień 3 lutego 1876 o godzinie 9 rano wyznaczonym został. Wzywa się zatem z miejsca pobytu i życia niewiadomego pozwanego, dla którego kurator do przeprowadzenia sporu adw. Dr. Wohllerner ustanowiony został, aby na oznaczonym powyżej terminie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sąd zawiadomił, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych prawnych środków obrony użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie miał.

Drohobycz 29 listopada 1875.

(371 3—3) **Edykt.**

Nr. 721. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Wiktora hr. Dunina Łabędzkiego, że pod dniem 18go stycznia 1876 do l. 721 przeciw niemu Chune Zilz wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 287 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Sternklara, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego pana Wiktora hr. Dunina Łabędzkiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 19 stycznia 1876.

(383 3—3) **Edykt.**

Nr. 30681. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Jana i Apolonii Bąkowskich, mianowicie Julię i Ignacego Bąkowskich, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Kantego Bieleckiego, że z powodu wniesionej przez Leona Mastelskiego na dniu 23 grudnia 18,5 do l. 30681 prośby o wydanie z depozytu sądowego złożonej pod I. art. 371/55 na rzecz masy Jana i Apolonii Bąkowskich sumy 218 złr. 75 ct. w. a. w srebrze i 4½ kr. m. k. ustanowił dla nich kuratorem adw. Korczyńskiego z podstawieniem adw. Stycznia i temuż uchwałę dozwalającą wydanie powyżej wspomnionej sumy doręczył.

Kraków dnia 15 stycznia 1876.

L. 50. (484)

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej brzeżańskiej podaje do wiadomości, że w myśl §. 30 ust. o rep. powiat: tak budżet na r. 1876 w dniu 12 stycznia ułożony jako też zamknięcie rachunku kasowego z administracyi Rady powiatowej za r. 1875 z końcem roku administracyjnego zestawiony złożono w kancelaryi Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych powiatu.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brzeżany dnia 12 stycznia 1876.

Doniesienia prywatne.

Privilegirte österreichische Nationalbank.

Vom 29 Jänner l J. angefangen wird der Zinsfuss für die Escomptirung von **Platzwechseln** und von **Rimessen** zwischen Wien und den Filialen auf $4^{1}/_{2}$%, für **Rimessen** zwischen den Filialen und für **Domizile** aller Kathegorien auf 5% festgesetzt.

Wien, am 28 Jänner 1876.

Von der Direction.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.